

głos police

dodatek Głosu Szczecińskiego

Egzemplarz bezpłatny



Partnerzy wydania



FOT. MAREK JASZCZYŃSKI

O! rzuca wyzwanie

Trzecia wyprawa atlantycka Aleksandra Doby. Kajak podróżnika w nowym malowaniu
CZYTAJ STR. 10



FOT. MAREK JASZCZYŃSKI

Są obawy, że pasażerowie z Polic nie przesiądą się do Szczecińskiej Kolei Metropolitalnej
CZYTAJ STR. 9

Wystrzałowe widowisko. Jak w 1945 r.

● Setka rekonstruktorów zadbała o to, żeby widzowie mogli poznać wydarzenia sprzed 71 lat

Rosówek

Marek Jaszczynski

marek.jaszczynski@polskapress.pl

Było głośno, z rozmachem i bez niespodzianek. Obrona niemiecka pękła, a triumf odnieśli czerwoarmiści. 105 korpus Armii Czerwonej przełamał pozycje. Tak wyglądała inscenizacja „Upadek Festung Stettin”. Widzowie mimo kiepskiej pogody dopisali. - Byłem w ubiegłym roku i wyglądało to lepiej, ale mimo wszystko wielkie brawa za realizację - mówi pan Władysław, który był na widowisku wraz z dwoma synami. - Szkoda, że samochód pancerny został tak szybko wyłączony z akcji. Inscenizacja nawiązywała

do wydarzeń z 1945 roku, kiedy Niemcy bronili tzw. Twierdzy Szczecin.

Po stronie niemieckiej wystąpili grenadierzy wsparci przez volksturmistów z pospolitego ruszenia, a więc gołowąsy i starszuszki, którzy na pewno nie powinni znaleźć się na pierwszej linii frontu. Czerwoarmistów wspierała broń pancerna: słynny czołg średni T-34/85 i działo samobieżne SU-57, które przyjechało na imprezę z Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu. - To zdecydowanie nie jest oszczędny pojazd, bo pali średnio 85 litrów na 100 kilometrów, na sam wjazd na platformę potrzebuje 1 litr - powiedział pracownik MOP. Jedną z atrakcji imprezy było zbieranie łusek z pobojuwiska po „bitwie”. **Więcej na str. 10** ● ©



FOT. ANDRZEJ SZCZOKI

► Niemieckich linii strzegła replika stanowiska artyleryjskiego Pantherurm OT Stahlunterstand z kolekcji Studia Historycznego „Huzar”. Podobny obiekt, opatrzony numerem 8, wiosną 1945 r. rzeczywiście znalazł się w rejonie Kołbaskowa

AUTOPROMOCJA

5015003638A

Czytaj Głos gdziekolwiek jesteś

GŁOS SZCZECIŃSKI

GS 24.pl SERWIS GŁOSU SZCZECIŃSKIEGO

REKLAMA

5016000282A

POMORSKI UNIWERSYTET MEDYCZNY W SZCZECINIE

najlepsza uczelnia w województwie zachodniopomorskim

4 wydziały, 12 kierunków

studia: stacjonarne, niestacjonarne, doktoranckie, podyplomowe

Wzrost Rekrutacji:
01 48 00 816
01 48 00 817
www.pum.edu.pl



Rok szkolny PSPS

● PSPS Chemik Police zakończył sezon po przegranym ćwierćfinale z Wisłą Warszawa ● Beniaminek I ligi nie zachwyił, nie rozczarował, ale nauczył się wiele

I liga siatkarek

Sebastian Szczytkowski
sport@gs24.pl

Trener Mariusz Bujek powiedział w środku sezonu zdania warte odnotowania. - Kiedy gramy równo, to każdy w I lidze musi się nas bać. Kiedy natomiast wracają nasze mankamenty, to zamiast groźnym konkurentem dla czołówek, stajemy się zespołem bardzo przeciętnym - stwierdził w lutym. PSPS pokonało w tym szalonym miesiącu lidera, wicelidera, a w międzyczasie przegrał z Jokerem Świecie.

Podobnie nierówny był cały sezon beniaminka. Rozpoczął od trzech zwycięstw, po czym cztery razy został pokonany. Mimo wzniołych i upadków plasował się na tym samym 6. miejscu i właśnie taką lokatę można mu zapisać na koniec sezonu, choć drużyny pokonane w ćwierćfinale nie walczyły o miejsca 5-8. Drużyna zrealizowała cel minimum postawiony przez zarząd. Chemik nie wnioskował o awans do Orleń Ligi, gdzie występuje już jeden klub z Polic.

W najlepszej czwórce I ligi znalazły się EKS Łódź, Budowlani Toruń, Wisła Warszawa i Joker. Policzanki potrafiły w sezo-



► PSPS Chemik skończył sezon zasadniczy na 6. miejscu w I lidze siatkarek. Naszym zawodniczkom nie poszło w ćwierćfinale play off

nie zasadniczym pokonać trzy drużyny z wymienionego kwartetu. Spektakularna była wygrana 3:1 z łodziankami we własnej hali. Z Budowlanymi i Wisłą udało się zwyciężyć na wyjeździe. - Pracujemy w klubie z ograniczonym budżetem. Można wymieniać, czego brakuje nam do czołówek: specjalnych odżywek, systematycznego odżywiania czy odnowy biologicznej - tłumaczył trener Bujek.

- Wszystko kosztuje i mówią wprost: nie stać nas na wiele. Każdy element w połączeniu ma wpływ na psychikę dziewczyn, gdy dochodzi do spotkania z najlepszymi. Zmęczenie nawarstwia się, a czasem jak człowiek jest zmęczony, to zamiast wybrać najprostsze rozwiązanie, to wymyśla dumę. To że zmęczenie, które kumuluje się.

PSPS Chemik zakończył rozgrywki w ćwierćfinale. Miał

apetyt na sprawienie niespodzianki, ponieważ swojego przeciwnika, Wisłę, pokonał dwa razy w sezonie. Klubów, z którymi miał tak dobry bilans nie było wiele. W play off warszawianki odgryzły się drużynie Bujka. W Policach wygrały 3:0, a na wyjeździe 3:2. Niespodzianki więc nie było, ale sam fakt, że Syreny przystępowały do dwumeczku z Chemikiem z obawami świadczyło o tym, że

beniaminek ma za sobą niezły sezon. Policzanki grały mecze w eleganckiej hali przy ulicy Siedleckiej. Na trybunach nie było kompletu, ale też nie świeciły pustkami, a kibice potrafili stworzyć dobrą atmosferę. Klub mógłby zyskać, gdyby zaistniał w mediach społecznościowych i zaczął informować o swoich działaniach. Wtedy drużyna mogłaby liczyć na dodatkowe zainteresowanie. ●

W skrócie

SPORTY WALKI

Wywalczyli miejsce w reprezentacji

Igor Brzozowski i Dominik Mazur (obaj Energy Gold Team Police) w trakcie turnieju w Katowicach wywalczyli miejsce w reprezentacji Polski i udział we wrześniowych mistrzostwach Europy w brazylijskim jiu-jitsu. Brzozowskiego wybrano najlepszym zawodnikiem imprezy. Dominik Mazur w marcu wywalczył brązowy medal mistrzostw świata. Trenerem obu zawodników jest Adrian Mazur.

(PAZ)

TENIS STOŁOWY

Mają jeszcze dwie szanse na wygraną

Champion Police, beniaminek grupy północnej I ligi kobiet, w szesnastu rozegranych do tej pory spotkaniach wywalczył tylko skromny punkt za remis z GLKS II Nadarzyn 5:5 pod koniec stycznia. Naszej ekipie pozostały do rozegrania jeszcze dwa mecze. 7 maja Champion zagra na wyjeździe z ATS Białystok, trzecim zespołem w ligowej tabeli. Sezon zakończy starcie z ekipą Stella Niechan Gniezno (obecnie 7. miejsce) 14 maja w Policach. Z kadry Championa najwięcej pojedynków wygrała do tej pory Sylwia Przywarta (13 zwycięstw/18 porażek).

(PAZ)

Siatkarki Chemika Police w Meczu Gwiazd

Siatkówka

Tegoroczny Mecz Gwiazd 21 maja w szczecińskiej Azoty Arenie. Na liście uczestników imprezy jest kilka byłych i obecnych zawodniczek Chemika

Paweł Pązik

pawel.pazik@polskapress.pl

Bilety na to wydarzenie są już w sprzedaży internetowej (www.azotyarena.pl). Dotychczas rozeszło się około dwóch tysięcy wejściówek. W trakcie tegorocznej akcji zbierane są pieniądze na sprzęt ratujący życie małym podopiecznym Zachodniopomorskiego Hospicjum dla Dzieci i Dorosłych.

6 maja ruszą aukcje, w których będzie można wylicytować udział w Meczu Gwiazd. Dwa dni później wystartują pozostałe aukcje. Do zdobycia będą przedmioty podarowane przez sportowców, m.in. ko-



► Małgorzata Glinka-Mogentale niemal rok temu zakończyła karierę. W Meczu Gwiazd będzie okazją znów zobaczyć ją na parkiecie

szulki z autografami, narty, kask czy medale siatkarek Chemika.

Na liście uczestników sporo znanych nazwisk. Sił pod siatką próbują dwaj utytułowani wioślarze Marek Kolbowicz i Konrad Wasielewski. Tradycyjnie już nie zabraknie skoczków narciarskich: braci Macieja i Jakuba Kotów. Największą gwiazdą imprezy będzie Małgorzata Glinka-Mogentale. Utytułowana siatkarka w sierpniu 2015 r. zakończyła sportową karierę. Teraz znów wskoczy w siatkarski strój, aby wspomóc akcję charytatywną. Na parkiecie nie zabraknie też dobrze znanym kibicom Chemika zawodniczek: Joanny Mirek, Katarzyny Gajgał-Anioł, Agnieszki Bednarek-Kaszy, Katarzyny Mróz czy Anny Werblińskiej.

Organizatorzy zapewniają, że nazwiskach kolejnych uczestników Meczu Gwiazd podadzą w ciągu najbliższych tygodni.

Są w miarę bezpieczne

Piłka nożna

Maurycy Brzykcy

maurycy.brzykcy@polskapress.pl

W ostatni weekend wszystkie trzy zespoły z gminy Police w regionalnej okręgówce (grupa północna), przegrały swoje spotkania. Na szczęście na razie żadna z nich nie znajduje się w strefie spadkowej. Najbliższe jest tego Ehrle Dobra Szczecińska, ale obecnie ma 12 punktów przewagi. Gorzej gdy okaże się, że z tej klasy spada więcej ekip, a czasami przecież rozstrzyga się to po sezonie, gdy kończą występ zespoły z wyższych lig.

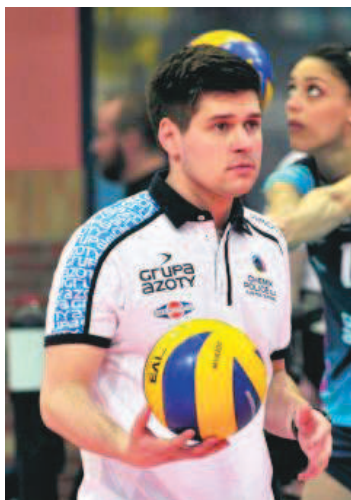
W najbliższy weekend wszystkie spotkania odbędą się w sobotę. O godz. 11 rozpocznie się spotkanie Ehrle Dobra oraz Chemika II. Ci pierwsi zmierzą się z Iskierką Śmierdnica, ci drudzy z Orłem Pęzino. O godz. 15 Tanowia podejmie Wichra.

22. kolejka grupy północnej klasy okręgowej:

Iskierka Szczecin-Śmierdnica - Orzeł Pęzino 6:4, Ehrle Dobra Szczecińska - Zootechnik Kolbacz 1:2, Mewa Resko - Orkan Suchań 0:0, Wicher Brojce - Chemik II Police 2:0, Wybrzeże Rewalskie Rewal - Mierzynianka Mierzyn 1:5, Błękitni Trzygłów - Tanowia Tanowo 4:2.

1. Mewa Resko	22	49	64:31
2. Wicher Brojce	22	46	48:11
3. Wybrzeże Rewalskie	22	45	60:28
4. Mierzynianka Mierzyn	22	42	56:38
5. Masovia Maszewo	22	38	63:41
6. Sparta Gryfice	22	37	60:40
7. Błękitni Trzygłów	22	35	59:56
8. Tanowia Tanowo	22	34	51:44
9. Chemik II Police	22	33	48:41
10. Iskierka Śmierdnica	22	29	44:51
11. Ehrle Dobra Szczecińska	22	26	37:52
12. Zootechnik Kolbacz	22	24	29:53
13. Promień Mosty	22	22	35:54
14. Orkan Suchań	22	21	30:53
15. Orzeł Pęzino	22	14	28:56
16. Rolpol Chlebowo	22	3	13:76

23. kolejka: Ehrle - Iskierka Śmierdnica, Mierzynianka - Masovia Maszewo, Chemik II - Orzeł Pęzino, Sparta Gryfice - Błękitni Trzygłów, Orkan Suchań - Wybrzeże Rewalskie, Tanowia Tanowo - Wicher Brojce, Promień Mosty - Rolpol Chlebowo, Zootechnik Kolbacz - Mewa Resko.



► Trener Jakub Głuszak ma na koncie pierwszy sukces. Zdobył z Chemikiem Puchar Polski



► Siatkarki Atomu Trefla Sopot były rywalkami w finale Pucharu i podobnie jest w Orlen Lidze



► Joanna Wołosz cieszy się z kolejnego punktu Chemika w Final Four Pucharu Polski. Ostatnio nasza rozgrywająca została powołana do reprezentacji Polski



► W pierwszych dwóch spotkaniach finału Orlen Ligi, Helena Havelkova (atakuje) i jej koleżanki z Chemika nie miały litości dla Atomu w hali Azoty Arena. Wygrały oba spotkania (3:1 i 3:0)



► Madelaynne Montano została wybrana najlepszą zawodniczką pierwszego meczu finału

Świetny miesiąc Chemika. Puchar jest, złoto blisko

Za Chemikiem Police bardzo udany miesiąc. Zespół trenera Jakuba Głuszaka odbił sobie niepowodzenie w Lidze Mistrzyń i wygrał Puchar Polski. W Final Four rozgrywek nasza drużyna najpierw pokonała Budowlanych Łódź, by dzień później w przegranym polu pozostawić PGE Atom Trefl Sopot. Tak się złożyło, że to właśnie ten ostatni zespół jest rywalem Chemika do wygrania trzeciego złotego medalu mistrzostw Polski z rzędu. Pierwsze dwa spotkania finału odbyły się w Szczecinie. W hali Azoty Arena dwukrotnie to Atom schodził z parkietu pokonany. W pierwszym pojedynku było 3:1, w drugim 3:0 dla policzank. Rywalizacja wczoraj przeniosła się do Trójmiasta na parkiet Trefla. Wyniku trzeciego meczu finałowego, być może decydującego o złotym medalu, znajdziesz dziś w „Głosie Szczecińskim” na str. 28. ●

(MC)
©



► Wspólne zdjęcie z pierwszym w tym sezonie trofeum. Na Puchar Polski pracowały wszystkie siatkarki, cały sztab i pewnie większość ludzi w klubie. Teraz pora na złoto w lidze



Police

Marek Jaszczynski
marek.jaszczynski@polskapress.pl

To na tej jednostce pan Aleksander zamierza przepłynąć Atlantyk. Policzanin cierpliwie wyjaśniał wszelkie zawiłości techniczne jednostki, m. in. to w jaki sposób będzie sterował kajakiem. Wyjaśnił też, że w kadłubie pojawił się dodatkowy właz, który będzie wykorzystywany na wzbudzonym morzu. Dodajmy, że była to jedyna okazja przed rozpoczęciem rejsu do spotkania z podróżnikami.

Na kajaku zainstalowano pałaki, które mają stabilizować jednostkę. Nastąpiło to po próbach na jeziorze Dąbie.

- Po testach wodnych dla zwiększenia bezpieczeństwa zdecydowałem się odtworzyć. Miało ich nie być, ale bezpieczeństwo ponad wszystkim! - mówi Aleksander Doba, kajakarz z Polic.

Pałaki spowodują, że w sytuacji wywrotki kajak samoistnie wróci do właściwej pozycji. To ważne, bo północny Atlantyk słynie z gwałtownych sztormów. Jednostka zyskała nowe barwy. Do tej pory była żółta z czerwonymi dodatkami. Teraz nawiązuje do barw narodowych.

- Chodzi też o to, żeby kajak był widoczny z daleka - mówi pan Aleksander.

Kajak ma na pokładzie AIS, czyli system ostrzegający o możliwości kolizji. - Pozwala namieścić statek na kilka mil, żeby uniknąć kolizji. Jednocześnie będę sam będę widoczny dla innych. Gdy będę spał to alarm zbudzi mnie w razie niebezpieczeństwa - wyjaśnia kajakarz.

Zakończyła się także zbiórka pieniędzy na doposażenie trzeciej wyprawy atlantyckiej. Zakładano, że uda się zebrać 50 000 złotych, jednak internauci okazali się hojniejsi.

Po testach wodnych dla zwiększenia bezpieczeństwa zdecydowałem się odtworzyć pałaki

Policzanie przyszli zobaczyć pana Aleksandra i jego kajak. Pod koniec maja wyrusza w rejs

● Kolejka po autografy, wspólne zdjęcia i tłumy wielbicieli tak wyglądała prezentacja kajaka Aleksandra Doby przed Miejskim Ośrodkiem Kultury



Wyprawa ma być samodzielna, samotna, bez pomocy z zewnątrz

- To przeszło moje najśmielsze oczekiwania: zebrałem 81 504 złote - mówi pan Aleksander, kajakarz i podróżnik z Polic. Zbiórka pieniędzy odbyła się na portalu crowdfundingowym polakpotrafi.pl. To miejsce, gdzie pomysły jest finansowany poprzez dużą liczbę drobnych, jednorazowych wpłat dokonywanych przez osoby zainteresowane projektem.

29 maja policzanin wyruszy ze stałego lądu New Jersey, popłynie w dół rzeki Hudson i wypłynie w kierunku Europy. Przed śmiałkiem 3000 mil morskich, ale w linii prostej. Faktyczna trasa na pewno będzie dłuższa, ze względu na wiatry i prądy morskie. Szacunki są takie, że rejs potrwa 3-4 miesiące.

- Wyprawa ma być samodzielna, samotna, bez pomocy z zewnątrz, kajakiem między kontynentami, używając wyłącznie siły własnych mięśni. Tym razem po zimniejszych wodach, gdzie zarówno częstotliwość, jak i siła sztormów jest większa, co czyni tę wyprawę trudniejszą od pozostałych - zapowiada Aleksander Doba.

Patronat nad trzecią wyprawą atlantycką, która rozpocznie się 29 maja objęła nasza redakcja. Na naszej stronie www.gs24.pl i w gazecie będziemy publikowali informacje z podróży. ●

©©

▶ Trzecia wyprawa atlantycka wzbudziła spore zainteresowanie, nie tylko mediów, ale również mieszkańców Polic



▶ Pałaki, które zostały uszkodzone w czasie drugiej wyprawy wróciły na miejsce. Bezpieczeństwo jest ważniejsze



▶ Pan Aleksander mógł się poczuć jak gwiazda: wianuszek wielbicieli i rozdawanie autografów



▶ Jeszcze dwa tygodnie temu trwały ostatnie prace przy kajaku w stoczni. Pan Aleksander wszystko doglądał

Ktoś jest przeciw meczetowi

● Pod osłoną nocy na znaku drogowym informującym o wjeździe do Szczecina, od strony Warzymic pojawiła się tablica z przekreślonym meczetem i naklejką z napisem „Europo! Obudź się!”

Warzymice

Oskar Masternak

oskar.masternak@polskapress.pl

- W nocy pan Adrian wracał późno z pracy do domu i natknął się na tablicę pokazującą przekreślony meczet na granicy Szczecina i Warzymic - napisał do nas na alarm@gs24.pl Internauta Adrian. Tablica była opatrzona naklejką z podobnym przekreślonym meczetem i z podpisem „Europo! Obudź się! Młodzież Wszechpolska”.

Jak poinformował nas Adam Wyszyński, działacz zachodniopomorskiego okręgu Młodzieży Wszechpolskiej pojawienie się tej tablicy nie było zaplanowane przez tę organizację:

- To mógł zrobić któryś z naszych sympatyków. Naklejki były ogólnodostępne i każdy mógł się nimi posłużyć. Jednak w pełni rozumiemy takie działanie. Jest to forma sprze-



► Młodzież Wszechpolska nie przyznaje się do przywieszenia tablicy przy wjeździe do Szczecina

ciwu wobec polityki Unii Europejskiej w sprawie przyjmowania imigrantów - skomentował całe zajście Adam Wyszyński. O komentarz w tej sprawie poprosiliśmy dr Annę Królikowską, socjolog z Wydziału Nauk

Humanistycznych Uniwersytetu Szczecińskiego:

- Polityka naszego państwa w sprawie imigrantów jest, póki co, wstrzemięźliwa. Tego typu akcje odnoszą się raczej do wydarzeń w Europie. Prob-

lem uchodźców i imigrantów trwa na naszym kontynencie już od lat. Skutkiem napływu tyłu przybyszów jest podział społeczeństwa „starej” Europy. Problemem jest również nieznanostwo Islamu w na-

Problem uchodźców i imigrantów trwa na naszym kontynencie już od kilku lat

szym kraju. Owszem na kartach Koranu jest dużo przemocy, ale nie każdy Muzułmanin jest radykałem, a często stawia się między nimi znak równości. Organizacje tego typu jak „Młodzież Wszechpolska” nawiązują w swych działaniach do etnicznego pojęcia społeczeństwa, wzorowanego na myśli Romana Dmowskiego. Młodzież się radykalizuje, a wynika to często z obaw jakie niesie z sobą niepewna przyszłość. Jednak w Polsce nie ma jeszcze ośrodków dla uchodźców i nie zanosi się, by w najbliższej przyszłości powstały. W tej chwili mamy do czynienia z drobnymi incydentami

i takie zachowania będą się pojawiać - mówi dr Anna Królikowska. W tym roku to już kolejny tego typu incydent w naszym regionie. Dużym echem odbiła się sprawa studenta, relegowanego z akademika za naklejenie na drzwiach studentek z Turcji wlepki o antyimigranckiej treści

Jak informuje Łukasz Galczewski, komendant Straży Gminnej w Kołbaskowie w tym roku na terenie gminy doszło jeszcze do dwóch podobnych przypadków wypisywania hasel o charakterze antyimigranckim.

- Nie są przez nas prowadzone czynności w przedmiotowej sprawie - dodał, komentując ostatnie zajście, komendant Galczewski.

Po niemieckiej stronie granicy znajdują się ośrodki dla uchodźców z Syrii, ale dotychczas Straż Gminna nie odnotowała incydentów z ich udziałem. ●

Będzie więcej miejsc w przedszkolach

Polic

Dobra wiadomość: będzie rozbudowa dwóch miejskich przedszkoli. Zła to taka, że efekty będą widoczne dopiero w 2017 roku.

Marek Jaszczryński

marek.jaszczrynski@polskapress.pl

Większych problemów z zapewnieniem miejsc w przedszkolach nie powinno być od roku szkolnego 2017/2018. Rozbudowane będą dwa przedszkola. „Piątka” przy ulicy Robotniczej oraz „Ósemka” przy ulicy Wyszyńskiego. Wy-

brano je dlatego, że są wykonywane z tzw. wielkiej płyty. Ta technologia umożliwiła łatwiejszą rozbudowę. W przypadku „Piątka” sprzyjającą okolicznością dla rozbudowy są perspektywy rozwoju budownictwa mieszkaniowego w tej części miasta.

- Rozbudowa ma rozwiązać problem braku miejsc dla trzylatków - mówi Maciej Greinert, zastępca burmistrza Polic. - Od września 2017 roku każde dziecko 3-letnie uzyskało prawo do edukacji przedszkolnej. Do końca roku ma być gotowy projekt techniczny i uzyskane pozwolenie

na budowę. Prace mają ruszyć od stycznia 2017 roku.

Koszt rozbudowy szacuje się na 2,5 do 3 mln złotych. - Znajdziemy na to pieniądze - zapewnia Władysław Diakun, burmistrz Polic.

Przedszkole Publiczne nr 5 i Przedszkole Publiczne nr 8 w Policach zostaną wzbogacone w sumie o cztery oddziały, po dwa w każdym z nich, dla łącznie 200 dzieci. Rada Miejska w Policach podczas sesji, która odbyła się 26 kwietnia przeznaczyła 200 tysięcy złotych z tegorocznego budżetu na prace projektowe. Cała inwestycja - według szacunków - będzie kosztować ok. 3 mln zł. Zmiany w oświacie policyjnej, wynikające z nowelizacji ustawy o systemie oświaty, nie będą skutkowały redukcją etatów i zwolnieniami nauczycieli.

- Chcemy w przyszłym roku zapewnić rodzicom sześciolatków realny wybór: czy pozostawić dziecko w przedszkolu na jeszcze jedno rok, czy zapisać do pierwszej klasy szkoły podstawowej. Aby tak było planujemy rozbudowę dwóch przedszkoli gminnych - mówi Witold Stefański, naczelnik Wydziału Oświaty i Kultury Urzędu Miejskiego w Policach. ● ● ●



FOT. ANDRZEJ SZKOCIK

► Rozbudowa to dobra wiadomość dla rodziców, którzy w przyszłym roku zamierzają wysłać dzieci do przedszkoli

Oro wzbudził podziw wśród dzieci

Mierzyn

Policjanci z Polic odwiedzili szkoły. Zajęcia te były nietypowe albowiem ich bohaterem był policyjny pies patrolowo-tropiący Oro

Marek Jaszczryński

marek.jaszczrynski@polskapress.pl

- Kilkuset uczniów najmłodszych klas i kilkudziesięciu przedszkolaków poznało arkana pracy przewodnika psa, zobaczyło jak Oro pokonuje przeszkody - relacjonuje młodszy aspirant Małgorzata Litwin z Komendy Powiatowej Policji w Policach.

Funkcjonariuszka z Zespołu do spraw Nietletnich opowiadała o tym jak należy ustrzec przed ewentualnymi atakami psów, jakich zachowań psy nie lubią oraz wyjaśniła co oznacza czerwona wstążeczka przy psiej obroży.

Dzieci słuchały z ogromnym zaciekawieniem. Jedne uczyły się, a inne powtarzały ćwiczenia z obrony przed psem. Dowiedziały się, że agresywny pies wysyła znaki ostrzegawcze: ma zjeżoną sierść, położone uszy, sztywne nogi, uniesiony ogon, warczy, szczeka, pokazuje zęby, skacze dookoła osoby, którą osacza.



FOT. KPP POLICE

► Oro ze swoim opiekunem był prawdziwą gwiazdą w czasie odwiedzin szkół i przedszkoli

Provokacją do ataku psa może być zachowanie, czyli np. drażnienie psa, zabieranie mu jedzenia, zabawek, szarpanie się z nim. Przyczyną ataku jest też często niewłaściwy sposób, w jaki pies został wychowany i brak odpowiedniej opieki lub to, że miał on złe doświadczenia w kontaktach z ludźmi.

Uczniowie dowiedzieli się, co zrobić w razie ataku psa. Na pewno nie można uciekać, bo pies ma instynkt pościgu i złapania ofiary. Nie wolno patrzeć psu w oczy i okazywać strachu. W razie ataku trzeba przyjąć pozycję żółwia. Chroni się te części ciała, które zwy-

kłe gryzie pies. Kiedy Oro zmęczony głośnym głośnym głośnym głośnym udał się na odpoczynek milusińscy kierowani asp. Dariusza Podhajnego z KP Mierzyn zaczęli zabawę w grę profilaktyczną o nazwie „Zagraj ze mną w Bezpieczeństwo”. W czasie gry powtórzono zasady bezpiecznego przechodzenia przez jezdnię, ogólnie pojętego bezpieczeństwa niechronionych uczestników ruchu drogowego, a także zasady bezpiecznego korzystania ze środków transportu miejskiego, zabaw czy kontaktów z nieznanymi osobami. ● ● ●



Śmierć czekała na przejeździe

● Ledwo przyszła wiosna, a już z dróg dochodzą niepokojące sygnały ● Samochód osobowy wjechał pod nadjeżdżający pociąg w Warzymicach. Kierowca zmarł w wyniku obrażeń, pasażer walczy o życie

997

Marek Jaszczryński
marek.jaszczrynski@polskapress.pl

Do wypadku doszło 23 kwietnia około godz. 11.30 na przejeździe kolejowym na granicy Przeclawia i Warzymic. Ford na szcześcińskich numerach rejestracyjnych wjechał pod pociąg który jechał z miejscowości Tantow do Szczecina. Za kierownicą auta siedział obywatel Białorusi. Zmarł w szpitalu. Ciężko ranny jest pasażer, obywatel Ukrainy, jego stan jest jednak stabilny.

Przejazd nie ma szlabanów, ale ze wstępnych ustaleń policji wynika, że prawdopodobnie przyczyną wypadku była nieostrożność kierowcy osobówki. Mieszkańcy Warzymic i okolicy twierdzą, że sygnalizacja na przejeździe nie działała jak należy. W piątek była awaria. Rzecznik PKP Polskie Linie Kolejowe S.A potwierdza, ale dodaje, że w dniu wypadku nie było już usterek. - Awaria miała miejsce w piątek i została usunięta - podkreśla Mirosław Siemieniuc. - Urządzenia sygnalizacyjne są połączone z innymi urządzeniami, które wcześniej informują maszynistę o ewentualnej awarii sygnalizacji. Umieszczone są jeszcze przed przejazdem kilkaset metrów wcześniej. Kiedy maszynista otrzymuje za ich pośrednictwem informację o ustercie ma obowiązek zmniejszyć prędkość poniżej 20 km na godz. Wiemy, że dziś sygnalizacja działała prawidłowo. Na tej trasie pociągi mogą poruszać się maksymalnie z prędkością 120 km na godz., ale to nie oznacza, że z taką właśnie



► Po zderzeniu z pociągiem auto dachowało. Na miejscu musiała interweniować straż pożarna - pasażerowie osobówki byli zakleszczeni

jechał ten pociąg. Dodajmy, że niedaleko od miejsca tragedii także na niestrzeżonym przejeździe doszło już do wypadku z udziałem samochodu. Było to w lutym 2015 roku. Z ustaleń Policji wynikało, że kierowca wywrotki MAN nie zareagował na światła na przejeździe i próbował go przejechać. Nie zdążył. Pociąg z Niemiec uderzył w tył samochodu.

Ciężarówka uderzyła w stojący (na przeciwnym kierunku, po drugiej stronie przejazdu) i czekający na przejazd pociąg renowat traffic. Uderzenie było na tyle silne, że rozbił renowat stoczył się ze skarpą i uderzył w pobliski płot. Natomiast odrzucony w bok man prze-

wrócił się. Maszynista pociągu miał tylko drobne obrażenia twarzy i odmówił odwiezienia go do szpitala. Tam trafili kierowca mana i mężczyzna oraz kobieta z Renault.

A co o tym sądzą nasi internauci? - Mieszkam na Przeclawiu i tamteady przejeżdżam. A kto przejeżdża na czerwonym przy sygnale, że nadjeżdża pociąg jest w... i na dodatek skończonym d... - mówi pan Łukasz. Jak idę na spacer, słyszę codziennie jak te pociągi trąbią przed przejazdem a szalency i tak jadą. Takie zachowanie jest tylko w Polsce, na Ukrainie i w Rosji możliwe.

- Niestety, ale kierowcy nie zachowują ostrożności ani

na tym przejeździe ani na następnym. Wiem co piszę, bo jeżdżę tamteady 2 razy dziennie. Światła migają a samochody przejeżdżają, nawet nie zatrzymując się przed torami. Jak jest awaria (tak było w piątek i informowały o tym tablice, że sygnalizacja jest uszkodzona) to mało kto się zatrzymał przed przejazdem. Zresztą jak wynika z artykułu sygnalizacja działała. Nie ma co szukać winnych dookoła, bo zawinił kierowca - pisze internautka Aśka.

- Rok jeździłem tą trasą do Berlina do pracy codziennie. Z Warzymic okolic przejeżdżają przed samym pociągiem, a maszynista tylko zwalnia i klnie bo nic nie pomaga. Tak

jest za każdym razem. Wiwat polscy ułani w samochodach, bo na konia to nikogo z nich nie stać - skomentował internauta Mirek.

- Często światła są czerwone godzinami, niezależnie od tego, czy pociąg jedzie, czy nie. Wtedy wszyscy przejeżdżają... Można tam (i na następnym przejeździe również) przejechać bezpiecznie, tylko trzeba patrzeć. W obie strony widoczność na torach jest dobra. Jeśli się zatrzymamy i w obie strony nie widać pociągu to nie ma szans, żeby się zjawił tak nagle, żebyśmy nie zdążyli przejechać. Światła, działające czy nie, nie zwalniają od myślenia za kółkiem - pisze internauta

Przeписы zna każdy

● Artykuł 28.1. „Kierujący pojazdem, zbliżając się do przejazdu kolejowego oraz przejeżdżając przez przejazd, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność.

Przed wjechaniem na tor jest on obowiązany upewnić się, czy nie zbliża się pojazd szynowy, oraz przedsięwziąć odpowiednie środki ostrożności, zwłaszcza jeżeli wskutek mgły lub z innych powodów przejrzystość powietrza jest zmniejszona”. Tyle przepis z Prawa o Ruchu Drogowym. Niezależnie od tego, czy jest to przejazd strzeżony - czy nie. Czy pociąg jedzie często, czy raz dziennie, czy jest sygnalizacja, czy znak „rogatka uszkodzona”. Warto zatrzymać się i sprawdzić, czy nie nadjeżdża pociąg. Pociąg zawsze „wygra” starcie z samochodem.

Piotr. - Nie chcę uogólniać, ale styl jazdy kierowców z wschodniej granicy przedstawia dużo do życzenia. Pośpiech i brawura tak jakby była to gra w której mają nieograniczoną liczbę żyć - dodaje internauta Adam.

- Akurat na tym przejeździe widoczność w obie strony jest bardzo dobra, w przeciwieństwie do widoczności na przejeździe koło Eurocash, gdzie dla jadących od strony osiedla jest bardzo ograniczona w prawą stronę. Naprawdę nie zbawia nas te kilka sekund by się upewnić. Elektronika zawsze może zawieść - uważa internauta Guest. ●
©/©

Spółdzielcy kontra rada nadzorcza

Polic

Nieformalny Sztab Koordynacyjny odniósł sukces. Rada nadzorcza podał się do dymisji. Wystarczyło jedno z czterech spotkań walnego zgromadzenia

Marek Jaszczryński
marek.jaszczrynski@polskapress.pl

- W pierwszym spotkaniu w czasie głosowania doszło do drugoczącej porażki. Była to zapowiedź klęski i pozostałe spotkania nie musiały się odbyć bo ustąpiła przyczyna. Rada nadzor-

cza zrezygnowała z mandatów - mówi Wojciech Dudek z NSK.

Teraz trwają przygotowania do wyboru nowych członków rady. - Preferowani będą kandydaci, których mieszkańcy wskazali na spotkaniach osiedlowych - dodaje pan Wojciech. - Zależy nam, żeby jak największa grupa reformatorska dostała się do rady.

Ale to nie koniec zmagani mieszkańców. Niedawno spółdzielnia ogłosiła przetarg na demontaż istniejących podzielników ciepła i rozliczenie sezonu 2015/2016. Zdaniem NSK to niedopuszczalne.

- Ten przetarg powinien i musi być unieważniony i z takim żądaniem w imieniu spółdzielców wystąpimy do zarządu. Mam nadzieję, że z uzyskaniem poparcia dla takiego żądania nie będzie problemu. Inaczej czeka nas utopienie w błocie sporych kwot pieniężnych - czytamy w profilu Spółdzielcy SM Chemik Police na Facebook.com. Apelujemy zatem do zarządu o unieważnienie przetargu w takim zakresie. Przynajmniej do czasu odbycia Walnego Zgromadzenia i wyboru nowej Rady Nadzorczej! ●
©/©

Wolontariusze byli na sesji Rady Powiatu

► To byli nietypowi goście. Na XVIII sesji Rady Powiatu zjawili się wolontariusze z naręczem złotych tulipanów - co prawda symbolem nadziei są żółte żonkile, ale kolor tulipanów nawiązuje do szczytnej akcji „Pola Nadziei”. Kwiaty otrzymała każda osoba, która wpłaciła datkę do puszek na hospicjum



FOT. MAREK JASZCZYŃSKI



Pociąg kontra autobus

● Czy Szczecińska Kolej Metropolitalna będzie miała pasażerów? Nasz ekspert przewiduje czarny scenariusz. Chyba, że przekona się mieszkańców o korzyściach przesiadki na kolej

Komunikacja

Marek Jaszczynski

marek.jaszczynski@polskapress.pl

SKM ma być uruchomiona do 2022 roku. Cała inwestycja ma kosztować ponad 735 mln zł. W ramach inwestycji m.in. zostanie zmodernizowana linia kolejowa nr 406 do Polic, powstanie nowa linia łącząca Szczecin Turzyn ze Szczecinem Głównym, konieczna będzie też modernizacja istniejących przystanków. Tymczasem według eksperta sens realizacji tego wielkiego przedsięwzięcia stoi pod znakiem zapytania. Dlaczego? Bo może zabraknąć pasażerów.

- Na zlecenie m. Polic wykonałem analizę korzyści i strat jakie niesie wyznaczenie dwóch przystanków SKM na obszarze gminy Police. SKM ma kursować w dwóch interwałach czasu co 30 minut a tak co godzinę - mówi profesor Wojciech Bąkowski



► Czy regularne pociągi pasażerskie będą jeździć puste? Są obawy, bo obecnie wygodniej (bez przesiadki) można podróżować autobusem. Na przykład linia nr 107 dowozi pasażerów z osiedla Chemik do centrum Szczecina

z Uniwersytetu Szczecińskiego. - Obecnie mieszkańcy co 5 minut od godz. 4 rano do godz. 23 mo-

gą po 37 minutach dojechać do placu Rodła. Tam jest centrum miasta. Mogą przesiadać

się na tramwaje 2,3,4,5,9,11,12 i autobusy. Jadąc SKM muszą mieć zawsze dwie przesiadki.

Raz dojazd z Police do przystanku SKM a drugi raz z którego przystanku (największy to

Niebuszewo). Drugi problem to wyraźny spadek popytu do 2026 roku zarówno po stronie Polic i Szczecina. Obecnie cały czas spada liczba przewożonych pasażerów w całym Szczecińskim Obszarze Metropolitalnym zarówno w przewozach autobusowych, jak i głównie kolejowych. Ta tendencja spadku coraz wyraźniej się będzie zarysowywała, bo spada liczba mieszkańców ogółem, a rośnie liczba mieszkańców w wieku poprodukcyjnym.

Zdaniem naszego eksperta konieczne byłoby spotkanie z mieszkańcami Polic na temat korzyści jakie uzyskają dzięki uruchomieniu SKM w 2022 roku. Dodajmy, że w tym roku stowarzyszenie Szczecińskiego Obszaru Metropolitalnego będzie składać wnioski do konkursu o dofinansowanie SKM w ramach Programu Infrastruktura i Środowisko. Na kolej potrzebna 400 - 500 mln złotych dofinansowania. Cała inwestycja ma kosztować ponad 735 mln zł. ● ©©

FOT. MAREK JASZCZYŃSKI

REKLAMA 5010012004

NAJLEPSZA OFERTA na rynku

Hit dnia 30.04.2016

24,90 15,90
Firana gotowa biała DIANA
Wym.: 140x245 cm. kod 44297386

2,49 1,99
Lampa solarna 1 x led PAXON
Wym.: 31x14,6x4,6 cm. kod 44003372

327 291,-
Grzejnik biały STRONG
Wym.: 92x53 kod 44734914

624 468,-
Oświetlenie LED

150 99,-
Zestaw szafka z umywalką biała/wenge BUENO 2D
Roz.: 90 cm. kod 44667553

51,99 34,99
Dywan PUERO
Wym.: 100x150 cm. kod 44587403
Dostępny w różnych kolorach

336 199
Zestaw mebli kuchennych DALIA
Wym.: 1,8 m. kolor: Dąb sonoma
5 elementów kod 45430133

54,82 39,90
Emulsja śnieżnobiała DEKORAL
Poj.: 10 l. kod 42847336
Cena za litr: 3,99 zł.

199 149,99
Piłarka tarczowa DEXTER
NG1300CS 190MM Moc.: 1300 W.
Kod 45290889

9,50 7,99
Pojemnik basic na buty PLAST TEAM
Wym.: 34x19x10 cm. kod 44640043

24,99 15,99
Kamień dekoracyjny COMO
Opak.: 0,48 m² kod 45297812
różne kolory

63,68 33,99
Płytki klinkierowa NATURALE MIST
Opak.: 0,84 m² wym.: 17,5x90 cm
kod 44944816 dostępne różne kolory

0%
KREDYT
Bezprocentowy bez żadnych opłat

Promocja obowiązuje w dniu 30.04.2016
Sklep Leroy Merlin ul. Golisza 10H w Szczecinie



Motocykliści rozpoczęli sezon

● Zachowanie kierowców oraz motocyklistów na drodze znajdzie się pod szczególnym nadzorem policji, która zapowiada surowe i bezwzględne kary za wykroczenia drogowe, zagrażające bezpieczeństwu

997

Marek Jaszczyski
marek.jaszczyski@polskapress.pl

Przyszła wiosna, wystartował sezon motocyklowy, dlatego policja przypomina kilka porad, które zapewnią bezpieczeństwo nie tylko motocyklistom ale i wszystkim użytkownikom dróg. Kilka dni temu doszło do pierwszego, tak poważnego w skutkach wypadku z udziałem motocyklisty. 39-letni motocyklista uderzył w samochód ciężarowy. Do zdarzenia doszło w pobliżu zakładów w Policach, na skrzyżowaniu ulic Jasienickiej i Kuźnickiej. Ze wstępnych ustaleń wynika, że zawinił kierujący cysterną. - Wymusił pierwszeństwo na motocyklistę - mówi Małgorzata Litwin z Komendy Powiatowej Policji w Policach. - Poszkodowany z obrażeniami kręgosłupa i obu prawych kończyn trafił do szpitala.



► Takie ewolucje najlepiej wykonywać na torze, a nie na drodze. Motocykliści powinni zadbać o swoje bezpieczeństwo

Aby motocykl nie zawiódł

● Nowaligicznym ogniwem w łańcuchu bezpieczeństwa są opony. Należy o nie szczególnie zadbać na przełomie wiosny i lata, kiedy to, szczególnie w naszym klimacie, doświadczamy wzmożonych opadów deszczu.

Wody opadowe niosą na drodze piach i liście, co jest wyjątkowym i bardzo niebezpiecznym zagrożeniem dla poruszającego się z dużą prędkością motocykla. Często łączy z piachem i liśćmi pojawiająca się dosyć nagle na trasie motocykla wymusza wykonanie szybkiego manewru takiego jak np. przejechanie przez łąkę z pełną prędkością bez użycia hamulców. I wówczas okazuje się, że ważną rolę spełniają opony: w dobrym stanie gwarantują bezpieczne wykonanie manewru, w przeciwnym razie, niebezpiecznym poślizgiem.

FOT. SEBASTYAN WOLCZAK

Straszna statystyka

Tylko w ubiegłym roku w województwie zachodniopomorskim doszło do 32 wypadków z winy kierowców jednośladow, w których 28 zostało rannych a 7 osób zginęło. Główną przyczyną tych zdarzeń było niedostosowanie prędkości do warunków ruchu oraz niezachowanie bezpiecznej odległości między pojazdami.

Motocykliści, którzy przestrzegają zasad bezpiecznej jazdy, uważają opinie krążące o ich środowisku za bardzo krzywdzące. Wskazują jednocześnie, że większość kierujących motocyklami to prawdziwi pasjonaci, dla których przejazdka jednośladow to forma

relaksu i okazja do spotkań z przyjaciółmi. Przyznają jednak, że tak, jak w każdej grupie, tak i wśród nich znaleźć można tzw. czarne owce.

I to właśnie te motocyklowe czarne owce odpowiedzialne są za to, że miłośnicy jazdy motocyklem nazywani są m.in. dawcami organów. Ponadto kierowcy motocykli zwracają uwagę na zachowanie innych uczestników ruchu, szczególnie kierowców samochodów osobowych, którzy nie zauważają motocykli przy zmianie pasa ruchu i niechętnie umożliwiają przejazd na zakorkowanych ulicach. A wystarczy trochę uprzejmości. Brak zrozumienia i wzajem-

nego szacunku to kolejny niekorzystny czynnik wpływający na bezpieczeństwo uczestników ruchu. A przecież bez względu na to, jakim środkiem transportu się poruszamy, wszyscy chcemy tego samego - bezpiecznie dojechać do celu.

Sygnalizować skręt

Pamiętajmy, kierowco - motocyklisto używaj kierunkowskazu i patrz w lusterka. Niektórzy motocykliści rzadko kiedy używają migaczy, co jest dużym lekceważeniem wobec kierowców samochodów, ale też i pozostałych użytkowników jednośladow. To samo dotyczy kwestii lusterek wstecznych - są po to, aby mieć świadomość,

co dzieje się za nami. Przecież my też możemy blokować szybsze pojazdy, np. karetek pogotowia.

Warto być widocznym na drodze

Wszyscy powinniśmy przewidywać sytuacje na drodze. Mniejsze gabaryty i lepsze przyspieszenia to duża zaleta jednośladow, ale też i pewny mankament. Właśnie dlatego, że motocykl jest mniejszy, inni użytkownicy dróg mogą go przeoczyć. Dlatego trzeba być maksymalnie skoncentrowanym na jeździe i przewidywać ruchy jadących przed nami pojazdów. Zadbajmy też o to, aby być widocznym. Znaczny odsetek wy-

padków z udziałem motocyklistów jest spowodowany tym, że kierowcy samochodów po prostu ich nie zauważyli. Dlatego jeżdżąc jednośladow, musimy zadbać o to, żeby być widocznym. Zamiast kupować czarny kask warto wybierać jasny. Fluorescencyjne wstawki w kurtce, spodniach, czy na butach sprawią, że zostaniesz szybciej zauważony na drodze. Uważajmy na pieszych. Przepuszczajmy na pasach przechodniów, pokażmy wszystkim, że motocykliści potrafią się zachować kulturalnie. Zastosowanie się do tych wskazówek znacznie poprawi bezpieczeństwo wszystkich użytkowników dróg.

Co mogą zrobić motocykliści, żeby podnieść umiejętności? Co roku szczyński oddział Polskiego Związku Motorowego we współpracy z Zachodniopomorskim Urzędem Wojewódzkim prowadzi szkolenia dla wielbicieli jednośladow. Głównym celem szkoleń jest poprawa bezpieczeństwa.

Uczestnicy zajęć ćwiczą technikę jazdy z bardzo małą prędkością, gwałtowne hamowanie, jazdę po huku jezdni, między przeszkodami, poprawne szybkie ruszenie i przyspieszenie oraz inne elementy jazdy podnoszące jej bezpieczeństwo. ●

©/©

Żeglarze mają pomysł na ratunek

Trzebież

W Szczecinie odbyło się spotkanie dotyczące losów Ośrodka Żeglarskiego. Receptą na poprawę sytuacji COZ ma być fundacja

Marek Jaszczyski
marek.jaszczyski@polskapress.pl

Fundację powoła Polski Związek Żeglarski i Zachodniopomorski Okręgowy Związek Żeglarski. Pieniądże na rozwój ośrodka mają pochodzić z funduszy europejskich. Reanimacja ośrodka

- według wycenienia ZOZZ będzie kosztować około 2 mln. zł.

- Jesteśmy na początku drogi, ten list ma zainicjować realną współpracę z ZOZZ w zakresie zagospodarowania całego obiektu w Trzebieży w skład którego wchodzi port, zaplecze techniczne, hotelowo-konferencyjne - mówi Jerzy Domański, dyrektor do spraw majątku i inwestycji z PZZ. - Naszym zamiarem jest szybkie powołanie nowego podmiotu, który będzie funkcjonował jako operator. Przypominamy, że Centralny Ośrodek Żeglarsstwa PZZ w Trzebieży, położony u wrót Zalewu

Szczecińskiego i Bałtyku Południowego, to najważniejszy po Gdyni ośrodek szkoleniowy żeglarstwa morskiego w Polsce. W popularnej „szkole trzebiejskiej” kapitańskie patenty zdobyła znakomita większość uznanych w kraju i w świecie polskich żeglarzy. W czasach świetności ośrodka na jedno miejsce na kursach manewrowych czekało tu nawet dziesięciu chętnych. W Trzebieży stacjonują słynne jachty, w tym m.in. „Śmiały”, „Jurand” i „Kapitan Głowacki” (były „Henryk Rutkowski”). ●

Morsy zakończyły sezon. Na sportowo

► Stowarzyszenie Szczecińsko-Policki Klub Morsy w ramach obchodów 10-lecia istnienia Klubu zorganizowało uroczyste zakończenie sezonu „Zima 2015-2016”. Do udziału w imprezie Morsy zaprosiły zawodniczki Chemika Police. Jednym z punktów spotkania był mecz siatkówki nazwany „Plaża-woda”.



FOT. ANDRZEJ SZACKI

Rząd uspokaja: te chmury nie trują

● Smugi mają niewielki wpływ na zdrowie ludzi i otoczenie - zapewnia resort ochrony środowiska

● Jesteśmy zaniepokojeni o stan swojego zdrowia i środowiska - mówią mieszkańcy gminy

Nowe Warpno

Marek Jaszczyszński
marek.jaszczysznski@polskapress.pl

W celu wyjaśnienia zjawiska dotyczącego formowania się smug kondensacyjnych Ministerstwo Środowiska zwróciło się z prośbą o wyjaśnienia dotyczące tego zjawiska do Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska, Urzędu Lotnictwa Cywilnego, Głównego Inspektoratu Sanitarnego oraz Ministerstwa Zdrowia.

- Z uzyskanych informacji zwymienionych jednostek wynika, że przebieg powstania i zaniku smug kondensacyjnych, czas trwania oraz cechy morfologiczne wykazują dużą zmienność oraz uzależnione są od wysokości lotu, jak i warunków meteorologicznych. Rozwój chmur cirrus ze smug kondensacyjnych wynika z obecności kryształków lodu. W pewnych uwarunkowaniach na określonym pu-

łapie, wysokości, smugi kondensacyjne mogą nie powstać w ogóle, natomiast zmiana wysokości lotu nawet o kilkanaście metrów może spowodować pojawienie się smug kondensacyjnych - wyjaśnia Joanna Józefiak, radca ministra w Ministerstwie Środowiska. - Do całkowitego zaniku smug kondensacyjnych dochodzi wskutek szybkiej sublimacji drobnych kryształków lodu bądź wskutek silnego wiatru. Do powstania smug kondensacyjnych przyczyniają się główne produkty spalania paliw lotniczych donapedu silników turbinowych, którymi są para wodna i dwutlenek węgla. Do samolotów wojskowych oprócz dodatku do paliw lotniczych, który hamuje powstanie smug kondensacyjnych oraz opanowano techniki planowania lotu, tak aby uniknąć ich powstania.

Jak ustalił „Głos”, w związku ze wzrostem intensywności ruchu lotniczego wzrosła także częstotliwość powstawania



► Zgłaszamy fakt nagminnego zatrucia środowiska z samolotów - napisali do nas mieszkańcy

smug kondensacyjnych i rozwój chmur cirrus, co w konsekwencji na obszarze nakładania się dróg lotniczych może przyczynić się do krzyżowania pasm. Szczegółowe informacje na temat przyczyn powstania smug kondensacyjnych, ich

wpływu na środowisko oraz objaśnienia dotyczące procesu spalania w lotniczych napędach turbinowych przedstawiono w opracowaniu Urzędu Lotnictwa Cywilnego pt.: „Smugi kondensacyjne pochodzące z cywilnych statków po-

wietrznych o napędzie odrzutowym”, opracowanie dostępne jest również na stronie internetowej Urzędu Lotnictwa Cywilnego pod adresem: www.ulc.gov.pl/download/ltt/emisja_hala/Smugi_kondensacyjne_opracowanie_11_12_2013.pdf.

Dodatkowo, w Polsce, w ramach systemu oceny i zarządzania jakością powietrza, Inspekcja Ochrony Środowiska dokonuje corocznie oceny jakości powietrza na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Oceny te przeprowadzane są w ustalonych strefach, ze względu na ochronę zdrowia oraz ochronę roślin.

W przypadku przekroczenia standardów jakości powietrza, zarząd województwa opracowuje program ochrony powietrza dla obszaru przekroczeń i w życie uchwałę sejmiku wojewódzkiego. - Mając na uwadze powyższe, informujemy, że zanieczyszczenia emitowane do atmosfery z transportu lotniczego przyczyniają

się do tworzenia smug kondensacyjnych. Smugi te są jednak rozpraszane na dużej wysokości, przez co w przyziemnej warstwie atmosfery występują w znikomych ilościach i mają niewielki wpływ na zdrowie ludzi i środowisko - zapewnia Joanna Józefiak. Przypomnijmy, że na naszych łamach ukazał się materiał o dramatycznym liście od mieszkańców Nowego Warpna zaniepokojonych smugami na niebie, które pozostały po locie samolotów. Zdaniem mieszkańców doszło do zatrucia środowiska przez chemtrails, czyli smugi chemiczne.

- Zgłaszamy fakt nagminnego zatrucia środowiska z samolotów nieustannie krążących nad głowami, jednocześnie wyrażając zaniepokojenie o stan swojego zdrowia i środowiska. Liczymy na Państwa reakcję w sprawie zlikwidowania zjawiska smug chemicznych nad Polską - czytamy w liście. ● ©

„Trójka” razem z klubem piłkarskim. To będzie korzyść dla uczniów

Police

Klub Piłkarski Chemik Police i Gimnazjum nr 3 w Policach zawarły porozumienie w ramach projektu pod nazwą „Wychowanie przez sport”

Marek Jaszczyszński
marek.jaszczysznski@polskapress.pl

Celem współpracy jest wychowanie młodych osób przez sport wraz ze wszystkimi pozytywnymi cechami, które sport niesie, takich m.in. jak systematyczna praca, codzienny wysiłek, szacunek dla innych, dążenie do stałego rozwoju.

Gimnazjum zachęca rodziców do wyboru dla dziecka klasy sportowej. Do klas sportowych kwalifikują się uczniowie, którzy w szkole podstawowej uczestniczyli w zajęciach SKS, reprezentowali swoją szkołę w zawodach sportowych, trenują w klubach sportowych, mają przynajmniej dobrą ocenę z zachowania, dobrze się uczą i dla których ruch i rozwój sportowych umiejętności jest ważnym elementem codziennego życia. W klasach sportowych uczniowie realizują zajęcia wychowania fizycznego w wymiarze 10 godzin w tygodniu. Podstawową dyscypliną



► Moment podpisania umowy o współpracy między Klubem Piłkarskim Chemik Police a Gimnazjum nr 3 w Policach

sportową jest piłka siatkowa dla dziewcząt i piłka nożna dla chłopców, ale uczniowie realizują całą podstawę programową i uczestniczą w ramach lekcji wychowania fizycznego w zajęciach na pływalni przez okres trzech lat. Klasy sportowe regularnie korzystają z hali przy ulicy Siedleckiej. Uczniowie klas sportowych reprezentują Gminę Police w zawodach rangi wojewódzkiej i ogólnopolskiej. Atutem tych klas jest ścisła współpraca z Klubem Piłkarskim Chemik Police.

Do „trójki” uczęszczali zni policyj sportowcy m.in. p. Paulina Kotwica wybitna polska triathlonistka, p. Justyna Raczyska, zdobywczyni mistrzostwa Polski i Pucharu Polski w piłce siatkowej, reprezentantka kraju. Emil Andrzejewski, Patryk Domin, Sylwester Trepkowski, Mateusz Sowała, Przemysław Górski, którzy w sezonie 2011/2012 reprezentując Klub Piłkarski Chemik Police zdobyli Mistrzostwo Polski Juniorów Młodszych. ● ©

REKLAMA

50160012854

PRODUKTA • MEBLE • FRONTY MDF

JARD MEBLE

WIELKIE OTWARCIE!

• studio kuchenne • stoły i krzesła
• meble pokojowe • wypoczynki

PROMOCJA

Raty 0% lub -10%
na wszystkie
wyroby producenta

5 dni realizacji!
Dowóz na terenie miasta gratis!
40 modeli kuchni
pod wymiar!

SZCZECIN, MIESZKA I 81
Jardmeble Galeria Mieszka



Najlepsze nożyczki w akcji

● W XIII edycji Wojewódzkiego Konkursu „Sprawny w zawodzie, bezpieczny w pracy” zmierzyły się najlepsze adeptki tego zawodu ● Wygrała Karolina Wanderlich z hufca w Wałczu

Oświata

Marek Jaszczynski

marek.jaszczynski@polskapress.pl

Eliminacje odbyły się w Ochotniczym Hufcu Pracy w Policach. Był test z wiedzy teoretycznej, a także próby praktyczne. Przyszłe fryzjerki pracowały na tzw. głowach i modelach. Musiały wykonać poprawnie m.in. plisowanie. Pod tą tajemniczą nazwą kryje się technika układania włosów polegająca na wyciskaniu włosów w fale. Najlepiej z konkursowymi zadaniami poradziła sobie Karolina Wanderlich z 16-6 Hufca Pracy w Wałczu i to ona będzie reprezentowała nasz region w konkursie ogólnopolskim. Drugie miejsce zajęła Klaudia Jońca z 16-10 Hufca Pracy w Policach a trzecie Paulina Słomska także z polickiego hufca. Przystąpienie do konkursu wymaga od uczestni-



► Wszystkim zawodnikom serdecznie gratulujemy, a zwycięzcom życzymy powodzenia na szczelbu centralnym podczas XIII edycji konkursu „Sprawny w zawodzie- bezpieczny w pracy 2016”.

ków zaznajomienia się ze szczegółowymi wiadomościami i opanowania precyzyjnych

umiejętności w wyuczonym zawodzie, w tym wiedzy z BHP. Poprzez takie przed-

sięwzięcia, jak konkursy „Sprawny w zawodzie-bezpieczny w pracy”, młodzież

wyrabia w sobie właściwe postawy w obszarze bezpiecznych zachowań i procedur,

wynikających z procesu pracy. Finał konkursu ma miejsce podczas uroczystej gali, w czasie której odbywa się uroczysty pokaz fryzur wykonanych przez uczestników a także występy Zespołu Tańca Współczesnego. Całe przedsięwzięcie rejestrują media lokalne. Zaproszeni na uroczystość goście wraz z publicznością oddają głos na najpiękniejszą fryzurę wykonaną przez uczestników konkursu.

Finał ogólnopolskiego konkursu „Sprawny w zawodzie-bezpieczny w pracy” daje sposobność na uhonorowanie dyplomem uznania Wojewódzkie Komendy OHP oraz Centra Kształcenia i Wychowania za przygotowanie swoich podopiecznych do konkursu w kategorii BHP oraz pracy instruktorów praktycznej nauki zawodu, którzy przygotowali uczestników do konkursu w zawodzie fryzjer. ●

FOT. MAREK JASZCZYNSKI

AUTOPROMOCJA

50160012734

GŁOS SZCZECIŃSKI

GotuJemy

Razem tworzymy księgę sprawdzonych przepisów kulinarnych „Smaczne, bo nasze...”

W każdy piątek od 22 kwietnia w Głosie Szczecińskim

Z cyklu GotuJemy:

- ✓ Moje królestwo „kuchnia” - porady jak urządzić kuchnię
- ✓ Zasada 5 posiłków, czyli jedz zdrowo
- ✓ Od śniadania po kolację - propozycje zdrowego jedzenia ... a także porady kulinarne i dyżur telefoniczny z ekspertem tylko dla naszych czytelników!

REKLAMA

50160012734

GŁOS SZCZECIŃSKI

Najpełniejszy przegląd weekendowych wydarzeń sportowych!

SPORTY

W każdy poniedziałek z Głosem Szczecińskim



Na co wydać kasę

● Prawdopodobnie pierwsza gmina wiejska w regionie zdecydowała się na budżet partycypacyjny. Do wydania jest 1 mln zł

Dobra

Marek Jaszczynski
marek.jaszczynski@polskapress.pl

- Od dawna myśleliśmy o powołaniu budżetu obywatelskiego, zawsze brakowało pieniędzy, wreszcie udało się wygospodarować - mówi Teresa Dera, wójt gminy Dobra. - Obecnie będziemy ustalali regulamin, zostanie wyłoniony zespół do opracowania zasad.

Zasady wypracowane przez powołany w tym celu zespół, ujęte w formie regulaminu będą miały zastosowanie do projektów realizowanych w ramach budżetu obywatelskiego w roku 2017. Gmina na realizację budżetu obywatelskiego w roku 2017 przeznaczy 1 000 000 zł.

Kto będzie mógł zgłaszać projekty do realizacji? Każda osoba zamieszkująca w gminie, regulamin BO doprecyzu-



▶ Według wstępnego terminu w lipcu i sierpniu będą zgłaszały projekty do budżetu obywatelskiego, a głosowanie we wrześniu

je, czy trzeba być pełnoletnim. Taki projekt, po przeanalizowaniu i zatwierdzeniu przez zespół ds. budżetu obywatelskiego trafi pod głoso-

wanie mieszkańców. Co będzie można zgłosić? W Szczecinie w ramach budżetu obywatelskiego upiękuszono teren nad Stawem Brodowskim, czy

uruchomiono rower miejski. W Policach w tym roku ruszyła druga edycja budżetu. W pierwszej edycji wpłynęło 46 wniosków. Po weryfikacji wszystkich złożonych projektów mieszkańcy w głosowaniu mogli wybierać spośród 36 ocenionych pozytywnie. W ciągu głosowania, które trwało od 15 czerwca 2015 oddano łącznie 8.390 głosów, z czego 194 głosy były nieważne. Najwięcej, bo 1211 głosów, otrzymał projekt zagospodarowania terenu rekreacyjnego przyległego do budynku Szkoły Podstawowej nr 8 im. Jana Pawła II w Policach. Oprócz tego projektu do realizacji zostały rekomendowane jeszcze 2 projekty: budowa siłowni plenerowej i doposażenie placu zabaw NIVEA osiedla Jasienica w Policach oraz sygnalizacja świetlna na ulicy Piaskowej przy Szkole Podstawowej nr 8 w Policach.

● ©

Akcja „Zaadoptuj psiaka”

Dobra

Podopieczni Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt czekają na ludzką życzliwość. Adopcja musi być przemyślanym krokiem

Marek Jaszczynski
marek.jaszczynski@polskapress.pl

W imieniu przytuliska zapraszamy do odwiedzania podopiecznych, może któryś z nich skradnie Twoje serce. Podejmując decyzję o adopcji, przyszły opiekun powinien przeanalizować swój styl życia, warunki domowe i materialne. Decyzję względem akceptacji nowego domownika podejmują wszyscy członkowie rodziny, cała bowiem rodzina będzie uczestniczyła w jego wychowaniu.

Adopcja jest płatna. W przypadku szczeniąt trzeba zapłacić 40 złotych, tyle samo zapłacimy za przegamienie psa w wieku powyżej 5 lat. Pieski w wieku od pół roku do 5 lat kosztują 65 zł. Psy rasowe (oznakowane przez tatuż lub czip) kosztują 300 złotych. A koty? Żeby zaopiekować się maluchem trzeba wydać 25 złotych. Kot powyżej 1 roku kosztuje 20 zł. Natomiast zwierzęta wymagające specjalnej opieki adoptuje się bezpłatnie.

Na stronie przytuliska znajdziecie informacje, że od samego początku istnienia schroniska między pracownikami i wolontariuszami jest ścisła współpraca co usprawnia opiekę nad zwierzętami i doprowadza do szybszych ich adopcji. Zawsze mamy czas na rozmowę z osobami zainteresowanymi adopcją konkretnego zwierzęcia czy udzielaniem informacji na temat wszystkich aktualnie oczekujących na adopcję. Psy codziennie biegają na specjalnie do tego celu stworzonych wybiegach, jedne po prostu robią sobie gimnastykę po wyjściu z boksów a inne radośnie bawią się piłkami, dzięki czemu lepiej je poznajemy.

Schronisko znajduje się przy ul. Zwierzynieckiej 1 w Dobrej. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu **508 222 247** oraz adresem e-mail: **schronisko@schronisko.dobraszczecinska.pl**. Schronisko znajduje się przy drodze z Dobrej do Lubieszyna.

Schronisko otwarto w grudniu 2013 roku. W każdym z budynków dla zwierząt jest miejsce dla około 45 psów. W każdym boksie będą średnio po 3 czworonogi. Łącznie w schronisku jest miejsce dla około 300 zwierząt. ● ©

Nasi podopieczni do adopcji



● 19/16 - mieszaniec w typie owczarka, umaszczenie czarne podpalane, dłuższy włos. Wiek ok 8 lat. Nie jest agresywny, dobrze dogaduje się z innymi zwierzętami. Piesek wykastrowany, gotowy do adopcji. Zaszczepiony oraz zaszczepiony.



● 31/16 - Mieszaniec średniej wielkości o rudym umaszczeniu, biały krawat, krótka sierść. Wysterylizowana suzka w wieku ok 10 lat. Zaszczepiona oraz zaszczepiona.



● 80/16 - mieszaniec, umaszczenie beżowe. Pies średniej wielkości. Samiec wykastrowany, wiek ok 3 lat. Zaczepiony oraz zaszczepiony. Pies terytorialny, broni posesji oraz właściciela. Potrzebuje do wychowania silnej ręki. Nie nadaje się do domu z dziećmi.



● 325/15 - mieszaniec, umaszczenie czarne podpalane, wiek ok 3 lat. Wysterylizowana suzka, zaszczepiona oraz zaszczepiona. Nie okazuje agresji, dobrze dogaduje się z innymi psami. Gotowa do adopcji.



● 218/15 - mieszaniec, umaszczenie rudo-czarne. Wykastrowany samiec, wiek ok 12 lat. Zaczepiony oraz zaszczepiony. Pies potrzebuje silnej ręki właściciela. Bardzo dobrze nadaje się na posesję. Może być agresywny wobec innych psów.



● 198/15 - mieszaniec o umaszczeniu biało-czarnym. Wykastrowany samiec, bardzo towarzyski, nie jest ani nachalny ani agresywny. Bardzo ładnie chodzi na smyczy. Psiak jest zaszczepiony oraz zaszczepiony, gotowy do adopcji.



Pamiętają o dawnych mieszkańcach miasta. Na skwerze stanął kamień

● Uroczystość odsłonięcia zgromadziła mieszkańców, a także potomków fotografa

● Patronem placu jest Christian Bachmann, który kilkadziesiąt lat temu mieszkał w Mścięcinie

Mścięcino

Marek Jaszczynski

marek.jaszczynski@polskapress.pl

Takie wydarzenia sprawiają, że możemy poznać fascynującą historię regionu. Na byłym cmentarzu w Mścięcinie odsłonięto kamień poświęcony dawnym mieszkańcom, a pobliski skwer zyskał nowego patrona Christiana Bachmanna.

- Nie wierzę w takie cuda, ale muszę stwierdzić, że dziś stał się dla mnie cud, ponieważ w polskim mieście został złożony hołd niemieckiemu mieszkańcowi - mówi Peter Teuthorn, prawnuk fotografa, który przyjechał na uroczystości do Polic.

Kim jest patron? Franz Christian Friedrich Bachmann urodził się 6 lipca 1859 roku w Göttingen. Jego ojciec Johann, zajmował się stolarstwem i renowacją mebli. Christian dorastał w czasach, w których pojawił się nowy i jak się okazało interesujący zawód. Zamówienie portretu było zarezerwowane tylko dla osób bogatych. Po tym jak pojawiła się fotografia, każdy mógł uwiecznić swoją podobiznę. Grono odbiorców nowego wynalazku było spore, a tym samym jak grzyby po deszczu w miastach zaczęły wyrastać kolejne zakłady fotograficzne. Popyt na nowe usługi wykorzystał młody Christian. W 1885 roku ożenił się z Anną z domu Corvinus, córka farmaceuty. Mieli trójkę dzieci: córkę Erikę (1886 - 1970), syna Walthera (1889 - 1966) oraz córkę Margarethe (1890 - 1970).

Spoczął obok żony

Według książki adresowej firm z 1931 roku Christian Bachmann działał jako fotograf od 1876 roku. Według danych z 1883 roku miał swój zakład fotograficzny przy Kurfürstenstrasse, czyli obecnej ulicy Kopernika w Szczecinie. Przez wiele lat Christian funkcjonował w ramach spółki „Moellendorf & Bachmann”. W 1896 roku Hermann Moellendorf zakończył działalność, sprzedał swoje udziały, przeszedł na emeryturę i wyprowadził się do Charlottenburga. Na zdjęciach pojawił się dopisek: Inh. Chr. Bachmann (właściciel



► Tuż po odsłonięciu młodzież pozowała do pamiątkowych zdjęć



► Moment odsłonięcia tablicy ku czci Christiana Bachmanna. Dokonali tego Władysław Diakun i Peter Teuthorn

Chr. Bachmann). Jednak nazwa zakładu pozostała bez zmian. „Moellendorf & Bachmann”.

Pod koniec 1925 roku Bachmann przeniósł zakład na Am Berliner Tor 1, czyli w okolicy Bramy Portowej. W 1936 Bachmann zmienił nazwę zakładu na „Christian Bachmann” dodając jednak informację, że jest kontynuatorem tradycji firmy „Moellendorf & Bachmann”. Christian Bachmann zmarł 13.02.1938 roku w Messenthin (obecnie Mścięcino). Pochowano go obok żony Anny, która

zmarła dwa miesiące wcześniej. Ciekawostką jest to, że w bogatych zasobach internetu można znaleźć jeszcze jedną osobę o tym samym imieniu i nazwisku. Drugi Christian Bachmann był majorem (1919 - 1945) w Waffen SS w czasie II wojny światowej, kawalerem Krzyża Rycerskiego Krzyża Żelaznego. Poległ prawdopodobnie na Węgrzech.

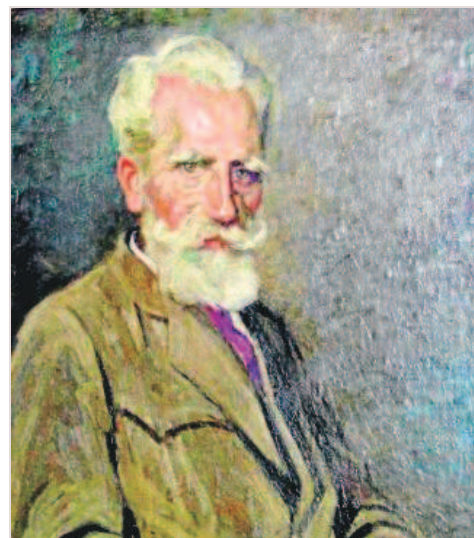
Z historii miejscowości

Wieś o przypuszczalnie IX-wiecznym rodowodzie.

W części północnej znajdował się gród obronny.

- Na początku IX wieku została założona osada pomorskich Słowian - mówi profesor Tadeusz Białecki z Uniwersytetu Szczecińskiego. - Na miejscu osady już w połowie tego stulecia wzniesiono gród funkcjonujący do początku XII wieku. Na podstawie wykopalisk możemy stwierdzić, że zamieszkująca tu ludność zajmowała się rolnictwem, hodowlą i rybołówstwem. Upadek grodu wiązał się zapewne ze zmianami ustrojowymi i społeczno-gospodarczymi dokonującymi się na Pomorzu. Ludność przeniosła się najpewniej do pobliskiej osady, obok której w XIII wieku powstały obecne Police. Pierwsza wzmianka o miejscowości pochodzi z 1321 roku. Ok. XIV wieku została przekazana pod jurysdykcję Szczecina, co potwierdzono aktami Ottona I. Przez następne stulecia wieś dzieliła losy między Szczecinem a Policami. Od 1534 roku wieś w całości przeszła pod władanie Szczecina. Stało się to po tym jak wdowa Anna Glinde przekazała swoje prawa własności miastu.

Pod koniec XIX wieku Mścięcino zyskało sławę jako miejsce wypoczynku szczecinian. W 1863 roku



► Portret Christiana Bachmanna

powstała tu restauracja „Waldhalle”. Jeszcze więcej turystów napłynęło wraz z powstaniem linii kolejowej ze Szczecina do Polic i Trzebieży. W 1907 roku powstało nawet towarzystwo turystyczne dla propagowania waleń wsi. Sumptem towarzystwa wydano przewodnik turystyczny. Organizacja działała bardzo prężnie po sześciu latach istnienia liczyła 2 tysiące członków.

W 1928 r. osada liczyła 754 mieszkańców. Na terenie wsi w latach 30. XX wieku znajdował się kościół z szachulcą oraz dom dla turystów. W latach 1939-45 Mścięcino było częścią Wielkiego Miasta Szczecin.

Obóz pracy

W czasie II wojny światowej osada ucierpiała. Została zajęta w kwietniu 1945 r. przez wojska radzieckie (2 Front Białoruski 2 Armia Uderzeniowa) a została oddana pod administrację polską w 1946 r. po likwidacji tzw. Enklawy Polickiej. W 1954 roku Mścięcino włączono w granice administracyjne miasta Police.

Przy obecnej ul. Ofiar Stutthofu w czasie II wojny światowej istniał obóz pracy przy fabryce benzyny syntetycznej w Policach będący podobozem KL Stutthof. Przy uli-

cy Ofiar Stutthofu znajdują się dwa pomniki.

Do 1939 roku Mścięcino należało do powiatu Randow (rejonacja szczecińska), następnie została włączona do Wielkiego Miasta Szczecina. Po 1945 r. znajdowało się w powiecie szczecińskim, a w 1954 roku zostało włączone do miasta Police. Nazwę Mścięcino wprowadzono urzędowo w 1946 roku, zmieniając poprzednią niemiecką Messenthin. Wcześniej przez pierwsze powojenne miesiące w użyciu były nieoficjalne tymczasowe nazwy Mieżęcin i Mierzencin.

Ile było cmentarzy?

W Policach do 1939 roku istniały 3 cmentarze: w Mścięcinie, na terenie aktualnego Parku Staromiejskiego i przy ul. Tanowskiej. Dzisiejszy cmentarz na Tanowskiej znajduje się na terenie dawnego Cmentarza Leśnego. U schyłku lat 90., władze samorządowe zdecydowały się urządzić Lapidarium Polickie. Wykonanie projektu, inwentaryzację zachowanych elementów zlecono Janowi Maturze, autorowi licznych publikacji prasowych opisujących polickie nekropole. Jako miejsce wskazano wzgórze w Parku Staromiejskim, na dawnym przedwojennym, miejskim cmentarzu, przy ul. Mazurskiej. ● ©



FOT. SEBASTIAN WÓDZ

► Tak wygląda w praktyce odbicie zakładnika. Poszło sprawnie, a zakładnikowi nie spadł nawet włos z głowy



FOT. SEBASTIAN WÓDZ

► Każdy znajdzie tu coś dla siebie - mówią uczniowie „Białej Szkoły” i chodzi nie tylko o kierunek kształcenia, ale rozwój zainteresowań, nawet muzycznych. Do Zespołu Szkół uczęszcza prawie 900 uczniów z regionu



FOT. SEBASTIAN WÓDZ

► Dla uczniów klas wojskowych to zwyczajne ćwiczenie, ale jakże efektowne zdjęcie.

Dzień otwarty. „Biała Szkoła” pokazała się z najlepszej strony

Zespół Szkół imienia Ignacego Łukasiewicza zorganizował dzień otwarty. Chętni, którzy chcieli zwiedzić szkołę dopisali. Było warto przyjść, żeby poznać ofertę edukacyjną szkoły. Uczniowie pokazali, czego się uczą i co już potrafią. Nie zabrakło pokazów wojskowych, policyjnych, pożarniczych i chemicznych. Uczniowie klas wojskowych popisali się umiejętnościami rodem z amerykańskich filmów, kucharze ukoili podniebienia, nie zabrakło nauki udzielania pierwszej pomocy. Poza tym było dużo dobrej muzyki i rozgrywek sportowych. W polickiej szkole na młodzież czekają m.in. kierunki związane z hotelarstwem, technologią chemiczną, językowe, siatkarskie a także klasy profilowane takie jak medyczna, wojskowa, pożarnicza czy policyjna.

Dniu otwartemu Białej Szkoły towarzyszyły również Mistrzostwa Polic w Pływaniu oraz II Turniej Piłki Siatkowej o puchar Starosty Polickiego. W memoriale im Gerharda Scherera wystartowało sześć drużyn. Patronem rozgrywek jest Gerhard Scherer - dyrektor Niemiecko-

Polskiego Gimnazjum w Loecknitz. W hali widowiskowo-sportowej oprócz drużyny Starostwa Powiatowego rywalizowali Nauczyciele, SMS Police, SSPS Chemik Police, SP 8 i Tanowo. Zanim jednak zawodnicy przystąpili do rozgrywek, organizatorzy turnieju przybliżyli sylwetkę Gerharda Scherera, wysłuchali starosty polickiego Andrzeja Bednarka oraz podziwiali pokaz umiejętności w wykonaniu uczniów klasy wojskowych polickiej Białej.

Zespoły podzielono na dwie grupy, rywalizowano systemem każdy z każdym. Po wyłonieniu dwóch najlepszych zespołów z każdej grupy rozegrano półfinały i finały. W małym finale - mecz o 3 miejsce - Starostwo Powiatowe zagrało przeciw drużynie SP 8 - relacjonuje Mateusz Frąckowiak ze Starostwa Powiatowego. - Górą byli ci z „osemki”. W wielkim finale SMS Police podejmował Tanowo. Mecz był bardzo emocjonujący i zacięty. Zwycięzcę wyłonił dopiero tie-break. A w nim lepsza była drużyna SMS Police, która zwyciężyła w całym turnieju. ● © ©
Marek Jaszczyński



FOT. SEBASTIAN WÓDZ

► W czasie odwiedzin szkoły można też było zobaczyć wystawy tematyczne



FOT. SEBASTIAN WÓDZ

► Nie mogło zabraknąć doświadczeń chemicznych, a nawet produkcji mydła. Uczniowie odpowiadali na dociekliwe pytania



FOT. SEBASTIAN WÓDZ

► Z jednej strony to przygotowanie młodych ludzi do odpowiedzialnego życia, z drugiej „zaszczepienie” strażackiego bakcyła



► Stronę radziecko-polską, która przełamała opór ostatnich obrońców Festung Stettin wsparł czynnie czołg średni T-34/85. Pojazd należy do Czesława Pirzeckiego ze Ściechowa. On też zasiadł za sterami pojazdu i poprowadził Armię Czerwoną do zwycięstwa



► Samochód Sdkfz. 122 ugrzązł na drodze, załoga go porzuciła



► Po stronie sowieckiej można było zauważyć żołnierza w kamuflażu, którego używali strzelcy wyborowi i oddziały rozpoznania

Pokazali jak upadła twierdza

Rosówek

Zmienna pogoda nie odstraszyła miłośników historii na żywo. Przybyli na tor motocrossowy, żeby zobaczyć widowisko

Marek Jaszczyski

marek.jaszczyski@polskapress.pl

Widzowie mogli dokładnie zobaczyć stanowiska niemieckie. Niemcy przygotowywali się do obrony. Uwagę zwracała wieża pancerna. To replika Pantherturnu. Była to groźna broń przeciwpancerna wyposażona w działo kalibru 75 mm, która, doskonale zamaskowana, trudna była do zlokalizowania i zniszczenia. Pantherturn umieszczono w ramach umocnień zlokalizowanych we Włoszech na Linii Gotów, na Wale Zachodnim oraz w części miast, między innymi: Królewcu, Szczecinie, Berlinie. - W Szczecinie były dwa takie stanowiska z wieżami, obok Dziewoklicza, drugie znajdowało się bliżej Odry, poza tym wspomina się

o kilku stanowiskach, na których można było zamontować Pantherturny, bo w zależności od potrzeb można było przewozić i stawiać na gotowych fundamentach - wyjaśnia Jacek Kosiński z Muzeum Techniki i Komunikacji w Szczecinie.

Widowisko rozpoczęło się od przejścia niemieckiej kolumny z samochodem pancernym. Było widać zmęczenie żołnierzy i członków pospolitego ruszenia. Pech chciał, że samochód wjechał w koleinę z której nie mógł się wydostać. Załoga porzuciła pojazd. W tym czasie pojawiło się rozpoznanie sowieckie. Niemcy odarli atak piechoty. Chwilę później pojawiło się działo samobieżne Su-57 w polskich barwach. Niemiecki piechur przytrzymał do kadłuba pojazdu minę magnetyczną. Wybuch i mina uszkodziła pojazd. Załoga wycofała się. Wówczas ogień otworzyła sowiecka artyleria. Następnie do ataku ruszyła piechota rosyjska wsparta przez T-34/85, przez wielu uważany za najlepszy czołg II wojny światowej. Niemcy zostali przygwożdżeni ogniem. Zniszczono panterę. W walce wyróżnił się jeden z niemieckich oficerów, który nie chciał się poddać. Został przyduszony do ziemi przez czerwonarmistów. Sowietci swoim zwyczajem zaczęli zdejmować buty z nóg zabitych Niemców. Na zakończenie publiczność nagrodziła rekonstruktorów brawami! ● ©

W Szczecinie były dwa takie stanowiska z wieżami, obok Dziewoklicza, drugie bliżej Odry



► Ostatnia nadzieja obrońców - Volksturm, czyli pospolite ruszenie. w roli volksturmisty Tomasz Sawicki ze Szczecina



► Grenadierzy niemieccy przejęli sowiecką armatę pułkową 76mm



► Sowietka piechota używała in. ręcznego karabinu maszynowego Diegtiariowa z talerzowym magazynkiem



► Goście mogli podziwiać występy nacje. Jednym z wykonawców była młodzieżowa grupa wokalna PP66 z Miejskiego Ośrodka Kultury



► Na takie arcydzieła słodkości aż żal było tylko patrzeć



► W czasie targów odbyły się pokazy kulinarne. Można było skosztować tradycyjnych potraw kuchni ukraińskiej, niemieckiej oraz amerykańskiej



► Panie także mogły znaleźć coś dla siebie i zadbać o urodę

Police/Targi gospodarcze w obiektywie

Targowe dwa dni pełne niespodzianek

Policzanie tłumnie odwiedzili halę widowiskowo-sportową przy ul. Siedleckiej. Przez dwa dni odbywały się tutaj Policke Targi Gospodarcze. Oprócz wystawców z Polski i Niemiec goście mogli podziwiać występy artystyczne lokanych wykonawców a także pokazy kulinarne. Przy łucie szczęścia z targów można było wrócić na własnym rowerze. Takie nagrody losowano wśród publiczności. W imprezie wzięło 70

podmiotów z Polski i 11 z Niemiec. Na scenie swoje umiejętności zaprezentowały zespoły na co dzień działające przy Miejskim Ośrodku Kultury w Policach. Wystąpiła również Monika „MoNa” Wierciak, która wykonała w autorskich aranżacjach największe hity muzyki elektronicznej. Na targi przybyły również delegacje z Miast Partnerskich Polic: z Pasewalku z burmistrzem Sandrą Nachtweih i z Nowego Rozdołu na Ukrainie z burmistrzem Andriyem Meleshko. **(IASZ)**



► Mruczki, przytulanki, feeria barw. Trzeba przyznać, że stoiska wyglądały bardzo ciekawie

PROMOCJA

Trwa wielka loteria w Głosie
Codziennie możesz przyłączyć się do gry!

WYGRAJ AUTO

Do wygrania samochody oraz inne cenne nagrody!

Organizator: GŁOS

Partner loterii: **LICENZA** Frustrum Osobisty Sp. z o.o. Krowczyński 12, 00-000 Warszawa

REKLAMA

KO1.6000414CF

501.600.12.194

REKLAMA

CENTRUM FINANSOWE
JANOSIK
NAJWIĘKSZA
PRZYZNAWALNOŚĆ
KREDYTÓW
WYRÓŻNIA NAS
SKUTECZNOŚĆ

Szczecin, ul. Krzywoustego 28
tel. 91 433 22 77

REKLAMA

501.600.12.044

REKLAMA

Stomatologia przy Grunwaldzkiej
Twój uśmiech jest dla nas najważniejszy!

Usługi:

- stomatologii zachowawczej
- stomatologii dziecięcej
- periodontologii
- endodoncji
- protetyki

Serdecznie zapraszamy do naszego gabinetu stomatologicznego

Zapraszamy serdecznie na bezpłatną wizytę konsultacyjną, na której zbadamy stan Państwa uzębienia i opracujemy plan leczenia wraz z wstępnym kosztorysem!

Police, ul. Grunwaldzka 22, tel. 91 8 31 57 21

Poniedziałek - Piątek
godz. 10.00-19.00

Info@stomatolog-police.pl
www.stomatolog-police.pl

REKLAMA

501.600.0893A

REKLAMA

Nowo otwarty
gabinet podologiczny w Pilchowie
przy ul. Okocimskiej 28
tel. 502 700 661

Usługi: pedicure klasyczny, pedicure podologiczny: obcinanie problemowych paznokci, usuwanie modzeli i odciśków, leczenie wrastających paznokci, pękających pięt, rekonstrukcja paznokci.

Usługi w gabinecie i w domu Klienta.

Wiosenna promocja - 20% taniej

REKLAMA

501.600.0893A



Od redaktora

Mariusz
Parkitny

To był ciekawy miesiąc

To był niezwykle ciekawy miesiąc w powiecie polickim. Na czołówki gazet, nie tylko lokalnych, trafił ponownie Aleksander Doba, który chce pobić kolejny rekord na swoim kajaku (piszemy o tym na str. 4). W miniony weekend 105 korpus Armii Czerwonej przełamał pozycje niemieckie w okolicach Rosówka. Tak wyglądał „Upadek Festung Stettin”. Wydarzenia sprzed 71 lat przypomnieli rekonstruktorzy. Zapraszamy do obszerniej fotorelacji (str. 10). W tym numerze także najnowsze informacje o realizacji programu Rodzina 500+

W naszej rubryce kryminalnej przypominamy gangsterską historię sprzed 21 lat. Wyjaśnienie zagadki zabójstwa prowadzi do pewnego domu w Policach. Poza tym w numerze m.in. najlepsi fryzjerzy, budżet obywatelski. Zapraszamy!



Brawa dla mistrza
Sebastian Samiła, zawodnik klubu Cholew-SportPolice zdobył tytuł Mistrza Polski w kategorii junior do 63,5 kg! Sebastian stoczył trzy zwycięskie pojedynki w Piotrkowie Trybunalskim, gdzie odbyły się Mistrzostwa Polski w kick boxingu, w formule full kontakt. W turnieju wystartowało 210 zawodników. Młody mistrz na co dzień trenuje w klubie Alkon Szczecin pod opieką Artura Cholewy.

**Znowu wszawica!**

Po raz drugi w tym roku szkolnym w SP nr 2 pojawiła się wszawica. Uciążliwa choroba nie znajduje się w wykazie chorób zakaźnych, więc nie wymaga rejestracji. - Na dyrektorkę placówki i rodziców spoczywa obowiązek utrzymania czystości dzieci - mówi Małgorzata Kaplan z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej.

4

zarzuty za popełnione wykroczenia usłyszał 33-letni mieszkaniec Polic. Za co? 33-latek wyjeżdżając autem z parkingu przy CH Kinga spowodował kolizję. Poszkodowanym był kierujący corcą. Po zdarzeniu nie podał poszkodowanym swoich danych i uciekł. Swoją samochód zaparkował na deptaku. Zanim ukrył się przed poszkodowanymi zdążył odkręcić tablice rejestracyjne od swojego auta. W jakim celu? W swoich późniejszych wyjaśnieniach podał, że był w szoku. Kara jaka mu teraz grozi to 700 zł grzywny i zakaz prowadzenia pojazdów na okres 6 miesięcy

Wiosenne porządki



► Szkłane i plastikowe butelki, opony, pojemniki po farbach, odzież, stare buty to wszystko zebrali uczestnicy akcji „Wspólnie wysprzątamy Bezrzeczce”. Mieszkańcy posprzątali leśną część wsi od ul. Osiedle Leśne po ul. Nowowiejską. Podziwiamy!

Kalendarium

29 kwietnia, piątek

● Imieniny obchodzą:

Angelina, Antonia, Augustyn, Bogusław, Emilian, Ermentruda, Hugo, Hugon, Katarzyna, Krystyn, Marian, Myślimir, Paulin, Piotr, Robert, Roberta, Ryta, Sewer, Tertulia i Tychik

● Nietypowe wydarzenia:

Dzień Pamięci o Ofiarach Wojen Chemicznych

● Z kart historii

1924 - Marka Polska została zastąpiona złotym polskim jako obowiązującą walutą narodową. - Minister spraw wojskowych gen. Władysław Sikorski przemianował wszystkie instytucje, formacje i zakłady noszące w nazwie miano „jazda” na „kawaleria”, oraz rozkazał nanieść odpowiednie poprawki w rozkazach, rozporządzeniach, instrukcjach itp.

2000 - Niemcy zwrócili Rosji ocalałe fragmenty Bursztynowej Komnaty.

2011- w Opactwie Westminsterskim pobrali się Wilhelm, księżę Cambridge i Kate Middleton

Tym żył internet. Nie zawsze zgadzamy się z opiniami internautów, ale publikujemy

Transparent w Warzycicach: „Nie chcemy meczetu”

1. Protesty nic nie dadzą! Jeżeli nie chcecie meczetu i słusznie dowieście się gdzie ma powstać dogadajcie się z lokalną rzeźnią niech udostępni wam świńską krew i głowiznę. Rozlejcie to w miejscu planowanego meczetu. Obiekt taki nie może powstać na nieczystej ziemi, a taką ona będzie jeśli wsiańkie w nią świńska krew
PROTESTOWAĆ DZIAŁAĆ NIE

2. Jestem z tym kto ma ochotę niech weźmie ich pod swój dach i będzie za nich odpowiedzialny coś narozrabiają to właściciel dachu niech odpowiada surową karą pożyczmy zobaczymy kto chętny
FREDEK

3. Popieram w 100 procentach. Wielcy to mi imigranci ze smartfonami i w dobrej odzieży! Zwyciętchórze, które ucie-

kły od powołań do wojska i zostawili swoje kraje, rodziny! - ja dla takich osób szacunku nie mam. Młode były w wieku poborowy to słynni imigranci ekonomiczni. W Polsce nie ma miejsca dla nierobów społecznych! ich miejsce jest jak najdalej od granic Rzeczypospolitej **AKU**

4. Ależ mieszkańcy! Taki meczet to skarb, wyjecz z wieńcówki wybudzi was na równe nogi swoimi darciami przez megafony, nie zaśpisz do pracy. Wieczorem za to nawet wystawieni po głose wyjąćm traficie jak po sznurku do swoich domów
MARIUSZ

5. Wyznawcy Islamu, to faszystki, nie toleruj innych kultur i religii. Nie wierysz? Pojeżdż do Arabii Saudyjskiej, Maroka, Afganistanu, i zazwyczaj obnosić się ze swoją religią na ulicach (poza turystycznymi enklawami). Zobaczą ich „tolerancję”.
M

Tajemnicze loty nad Zalewem Szczecińskim powodem niepokoju

1. Akurat Niemcy i NASA przyznały do tego, więc ciekaw jestem, co na to powiedzą nasze rodzime instytucje...
OLAF

2. Albo opryski pól, albo wyjątkowo deb***na teoria, czy człowiek normalny, teoretycznie jakoś wykształcony, dziennikarz, musi takie rzeczy wypisywać w gazecie? Kiedyś modne były wilkołaki i rycerze bez głowy, później porwania przez UFO, teraz mamy chemitrails. Zawsze jakaś część populacji ma problemy z funkcjonowaniem w rzeczywistości, ale media publiczne powinny przedstawiać w miarę trzeźwy, logiczny obraz świata. **KARALCZAN**

3. Istnieje pewna różnica między informacją a porokiem. Nie przesadzaj. O ile podchodzę z dużym dystansem do takich treści, nie widzę żadnych teorii spiskowych. Mieszkańcy chcą sobie sprawdzić „co to”, są zaniepokojeni, a nie przekonani co to jest. Komu to przeszkadza? Nie musisz czytać.

4. Czy ohotniczo któryś z lekarzy podejmie się wyleczyć się schorzenia? Jeden z tych co też się bał że to smugi to coś więcej [miałem z nim krótki kontakt, był zwolennikiem teorii spiskowych] od kilkunastu miesięcy ukrywa się po ogródkach działkowych, bo wszystko go straszyc. Ostrożnie z teoriami. Pozdrawiam schizofreników
KIK

5. Tak, najpierw były testy broni elektromagnetycznej, a teraz to. Oswieć idzie.
ONUFRY

głos polic

ADRES REDAKCJI
71-875 Szczecin, ul. Nowy Rynek 3,
www.gs24.pl,
redakcja.gs24@polskappress.pl

REDAKTOR NACZELNY
GŁOSU DZIENNIK POMORZA
Krzysztof Nalecz, tel. 59 848-81-00,
krzysztof.nalecz@polskappress.pl

SZEF ODZIAŁU SZCZECIN
Ynona Husaim-Sobecka
tel. 91 48 13 311
ynona.sobecka@polskappress.pl

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY
I DZIENNIKARZ
Marek Jaszczczyński
tel. 91 481 33 56
marek.jaszczczynski@polskappress.pl

BIURO OGŁOSZEŃ
Szczecin
ul. Nowy Rynek 3
tel. 91 481 33 92
reklama.gs24@polskappress.pl

PRENUMERATA
połączenie bezpłatnie: 800 20 35 35
tel. 94 347-35-37

POLSKA
PRESS
GRUPA

WYDAWCA Polska Press Sp. z o.o.,
O. Koszalin 75-004 Koszalin,
ul. Mickiewicza 24, www.gk24.pl,

PREZES ODZIAŁU
Piotr Grabowski

DRUK Polska Press Sp. z o.o.
ul. Słowiańska 3a, Koszalin

PROJEKT GRAFICZNY
Tomasz Bocheński

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykułach w szczególności przy Aktualnym Artykułach, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uzyskaniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronach www.gk24.pl/trzeci, www.gk24.pl/trzeci, www.gk24.pl/trzeci, w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.



tel. 91 45 35 411

MAK DOM
GRUPA DEWELOPERSKA

www.makdom.pl

Wygodne mieszkania w Szczecinie i Warzemicach



Szczecin
Warszewo



Wiosenna promocja:
minus 100 zł/m² od cen
mieszkań w budynkach 23 i 24



Warzymice
k. Szczecina

KAMERALNE DOMY
PLACE ZABAW



Szczecin
ul. Pelikana



Zielone tarasy Szczecina
Szybki dojazd do Centrum



Warto wiedzieć

Budżet obywatelski

Termin składania projektów mija 29 kwietnia. Po terminie składania wniosków, zostanie powołany zespół składający się z urzędników, radnych oraz przedstawiciela Gminnej Rady Działalności Pożytku Publicznego. Zespół będzie sprawdzał i weryfikował złożone wnioski pod względem formalnym. Weryfikacja potrwa do 1 czerwca. Od 15 czerwca, przez kolejne 3 tygodnie, będzie można oddać swój głos na wybrane projekty. W tegorocznej edycji kwota budżetu obywatelskiego została podzielona na projekty miejskie - 750.000 zł oraz projekty sołeckie 250.000 zł. Dzięki temu na pewno co najmniej jedno zadanie zostanie zrealizowane na terenie sołectw.

O gospodarce niskoemisyjnej

Gmina Police podjęła inicjatywę w celu aktualizacji listy działań ujętych w Planie Gospodarki Niskoemisyjnej dla Gminy Police. Tym samym zwracamy się do zainteresowanych instytucji, przedsiębiorców, oraz wspólnot mieszkaniowych, zamierzających realizować projekt z zakresu gospodarki niskoemisyjnej, o zgłoszenie planowanych przedsięwzięć. Przekazane informacje będą podstawą do aktualizacji Planu Gospodarki Niskoemisyjnej oraz zmiany stosownej uchwały. Zgłoszenia przyjmowane są do 15 maja 2016 r. Wszystkie informacje znajdują się na stronie internetowej Gminy Police, w Biuletynie Informacji Publicznej.

Kasa na likwidację azbestu

Gmina Police prowadzi program likwidacji azbestu z wykorzystaniem dotacji ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie.

Zainteresowani mieszkańcy do 20 maja mogą składać wnioski o demontaż, odbiór i utylizację azbestu w roku 2016. Program skierowany jest do osób fizycznych będących mieszkańcami Gminy Police, z wyłączeniem budynków, w których prowadzona jest działalność gospodarcza, do jednostek samorządu terytorialnego, stowarzyszeń, fundacji, kościołów i związków wyznaniowych, wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych. Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Odpadami Urzędu Miejskiego w Policach.

Police Większość rodzin złożyła już wnioski

Nie ma kolejek, wszyscy zdążą złożyć dokumenty

Realizacja programu „Rodzina 500+” odbywa się bez przeszkód

Wnioski przyjmowane są w czterech punktach: dwa w siedzibie OPS, jeden w Bibliotece Nowej przy ul. Bankowej w Policach i jeden w OSiR przy ul. Piaskowej. Łącznie jest to 10 stanowisk do dyspozycji mieszkańców. Jednak w związku z bardzo małym zainteresowaniem punktami w bibliotece i w OSiR - punkty te będą działać tylko do końca kwietnia. Do 24 kwietnia wpłynęły 1.824 wnioski w ramach programu na łączną liczbę 2.700 dzieci. Nie ma kolejek. W gminie nie ma tak licznej rodziny jak na Dolnym Śląsku, maksymalnie było to siedmioro dzieci - mówi Gabriela Doba, kierownik OPS w Policach.

Zdarzają się błędy

W bardzo dużej liczbie wniosków znalazły się błędy, dotyczące składu rodziny, błędnie oznaczone dziecko, na które jest składany wniosek, błędy w numerach PESEL.

Do 21 kwietnia wydano 750 decyzji. Te osoby otrzymają pierwsze wypłaty świadczenia

1824

WNIOSKI wpłynęły do OPS w Policach do 24 kwietnia na łączną liczbę około 2700 dzieci



Główny punkt przyjmowania wniosków mieści się w Ośrodku Pomocy Społecznej przy ulicy Siedleckiej. Tu można składać wnioski w godz. od 8 do 18

wychowawczego 29 kwietnia. Dzień później świadczenie otrzymają osoby, które wybrały przelew na konto bankowe.

W maju wypłata świadczeń nastąpi szybciej, prawdopodobnie już 13 maja.

Każdy wniosek jest dokładnie weryfikowany za pomocą systemu EMPATIA w Centralnej Bazie Beneficjentów oraz bazie PESEL. Takie sprawdzanie trwa

od kilku minut do pół godziny. W przypadku wykrycia wątpliwej informacji wnioskodawca jest proszony o złożenie wyjaśnień. Po złożeniu wyjaśnień i ewentualnym dostarczeniu potrzebnych dokumentów, wydawana jest decyzja.

Każdy wniosek złożony na pierwsze dziecko wymaga bardziej szczegółowej weryfikacji. Kontrolowane są dodatkowo

dochody wnioskodawcy i członków rodziny. Taka weryfikacja trwa od kilku godzin do 7 dni. W przypadku wątpliwości, wnioskodawca proszony jest o złożenie wyjaśnień. W przypadku braku wątpliwości wydawana jest decyzja.

Program „Rodzina 500+” zakłada, że świadczenie wychowawcze w wysokości 500 zł na drugie i kolejne dziecko otrzy-

ma każda rodzina, bez względu na dochody. W przypadku rodzin z jednym dzieckiem trzeba będzie spełnić kryterium dochodowe - 800 zł na osobę w rodzinie lub 1200 zł w przypadku dzieci z niepełnosprawnością. Świadczenie będzie wypłacane do ukończenia przez dziecko 18 lat. Wniosek będzie trzeba składać raz w roku, w miejscu zamieszkania.

Dla kogo pomoc?

Świadczenie otrzyma rodzina bez względu na stan cywilny rodziców. Otrzymają je zatem zarówno rodziny, w których rodzice są w związku małżeńskim jak i rodziny niepełne oraz rodzice pozostający w nieformalnych związkach. W przypadku rodziców rozwiedzionych wsparcie otrzyma ten rodzic, który faktycznie sprawuje opiekę nad dzieckiem. Jeżeli partnerzy żyją w związku nieformalnym i mają dzieci z poprzednich związków oraz wychowują co najmniej jedno wspólne dziecko, to wówczas świadczenie wychowawcze na pierwsze dziecko będzie uzależnione od kryterium dochodowego, a na pozostałe dzieci bez względu na dochód.

Świadczenie wychowawcze 500 zł nie będzie liczone do dochodu przy ustalaniu prawa do świadczeń z innych systemów wsparcia, dotyczy to w szczególności świadczeń z pomocy społecznej, funduszu alimentacyjnego, świadczeń rodzinnych, dodatków mieszkaniowych.

Oświata Znamy wyniki rekrutacji do gminnych placówek

Ponad 1100 dzieci poszło do przedszkoli

Gmina podsumowała nabór do przedszkola publicznego. W tym roku przyjęło 1083 dzieci. Natomiast do klas pierwszych zapisano 222 dzieci. Dla porównania w roku ubiegłym do klas pierwszych poszło 609 dzieci

- W ostatnim czasie mieliśmy dość mocno napiętą atmosferę w związku z naborem dzieci do przedszkoli na rok szkolny 2016/2017. Problem pojawił się

w chwili wejścia w życie znowelizowanej ustawy o systemie oświaty, która zniósła obowiązek szkolny dla dzieci sześciolatków. Ale dzięki naszym wieloletnim doświadczeniom udało się nam zapanować nad sytuacją - mówi burmistrz Polic Władysław Diakon.

Wszystkie dzieci zgłoszone przez rodziców do przedszkoli gminnych, zostały przyjęte. Zapisanych w sumie zostało 1101



Do oddziałów przedszkolnych, zorganizowanych w gminie Police dla dzieci sześciolatków, przyjętych zostało 209 dzieci

dzieci. W roku ubiegłym przyjęto do przedszkoli 1083 dzieci. Do klas pierwszych szkół podstawowych zostało przyjętych 222 dzieci, w tym 162 to dzieci sześciolatków. W roku ubiegłym do klas pierwszych szkół podstawowych przyjęto 609 dzieci. Wtedy wszystkie sześciolatków miały obowiązek pójść do pierwszej klasy. Był to pierwszy taki rocznik. Obowiązek ten został zniesiony w bieżącym roku.

Warto wiedzieć

Kontakt z radnymi

Program „Twój Radny” ma na celu ułatwienie kontaktu samorządowców z mieszkańcami powiatu polickiego poprzez kontakt mailowy, tradycyjny pocztowy oraz bezpośredni. Kontakt mailowy z radnymi jest możliwy poprzez kliknięcie na logo programu na stronie powiatowej www.policki.pl i wybór określonego adresu mailowego. Kontakt pocztowy dzięki umiejscowieniu skrzynek pocztowych. Skrzynki zostały umieszczone przy ul. Wyszynskiego (naprzeciwko „Kingi”), przy ul. Piłsudskiego (przy skrzyżowaniu z ul. PCK) oraz przy ul. Grunwaldzkiej na Starym Mieście (przy „baszcie”). Wrzucając do skrzynki listy można bezpośrednio kontaktować się z wszystkimi radnymi. Listy ze wskazanym adresem będą przekazywane radnym za pośrednictwem Biura Rady Powiatu.

Punkt Informacyjny o funduszach UE

12 maja od godz. 10 - 13 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Policach przy ul. Tanowskiej 8, na parterze urzędu w pokoju nr 18, odbędzie się dyżur konsultantów.

W bezpośredniej rozmowie będzie można uzyskać informację na temat możliwości otrzymania wsparcia oraz dalszej realizacji projektów w ramach Funduszy Europejskich. Na pomoc będą mogli liczyć wszyscy z terenu powiatu polickiego (osoby fizyczne, przedsiębiorstwa, organizacje pozarządowe i samorządy), które planują realizować projekty przy wsparciu finansowym pochodzącym ze środków unijnych, jak i te które otrzymały już dofinansowanie, a mają pytania dotyczące zasad rozliczenia projektu. Kolejne dyżury 9 czerwca, 8 września, 6 października, 10 listopada i 8 grudnia.

Konkurs na logo powiatu rozstrzygnięty

Na konkurs wpłynęło 12 prac. Komisja konkursowa po wnioskowej analizie nadesłanych prac konkursowych rozstrzygnęła konkurs na projekt LOGO Powiatu Polickiego bez wyłonienia jego zwycięzcy. Komisja przyznała dwa wyróżnienia. Otrzymały je Marta Kuderska z Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie oraz Karol Gruszka z Uniwersytetu Szczecińskiego.

Powiat Policki Przebudowa drogi ucieszy nie tylko kierowców

Nowa nawierzchnia, a także kanalizacja i chodniki

Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem to we wrześniu zakończy się przebudowa drogi

18 kwietnia rozpoczęła się przebudowa drogi powiatowej Dobra – Bartoszewo w ciągu ulic Granicznej i Dębowej.

To ponad półtorakilometryowy odcinek drogi od ronda w kierunku Grzecznicy.

Jest to bardzo często uczęszczany przez kierowców odcinek drogi. Właśnie tędy najczęściej podróżujemy w kierunku Lubieszyna. Cieszymy się, że samorządy gminne widząc trudność finansową powiatu polickiego, poświęcają własne środki na tego typu inwestycje - mówi Andrzej Bednarek, Starosta Policki.

Będą utrudnienia w ruchu

Na czas realizacji robót wprowadzony został ruch wahadłowy. Kierowcy jadący tą drogą mogą liczyć się z utrudnieniami.

Przepraszamy za utrudnienia i prosimy o zaplanowanie swojej podróży w sposób uwzględniający zwiększony czas oczekiwania na przejazd - mówi Magdalena Sochanowska, naczelnik Wydziału Komunikacji, Transportu i Dróg Starostwa Powiatowego w Policach. Przebudowa wspomnianej drogi powiatowej realizowana jest przez firmę Eurovia Polska S.A. przy współudziale środków finansowych otrzymanych od Gminy Dobra oraz z budżetu państwa. Całkowity koszt przebudowy wynosi 2 448 110,05 zł. Połowa tej kwoty pochodzi z budżetu państwa. Pozostała kwota została podzielona równo po-



Droga jest bardzo ważna dla społeczności. - Jest to bardzo często uczęszczany przez kierowców odcinek drogi. Właśnie tędy najczęściej podróżujemy do Lubieszyna - mówi Andrzej Bednarek, Starosta Policki

między Powiatem Polickim, a Gminą Dobra.

Szeroki zakres prac

Planowany termin ukończenia prac to 30 września tego roku. W ramach tej inwestycji dokonana zostanie budowa kanalizacji deszczowej, chodników oraz oświetlenia ulicznego, a co najważniejsze wymieniona zostanie nawierzchnia jezdni na odcinku od ronda przy Urzędzie Gminy w Dobrej do ul. Bukowej, z pomi-

niem odcinka remontowanego w 2015 roku. Przypomnijmy, że przebudowa drogi znalazła się na liście dofinansowanych inwestycji drogowych w regionie w ramach „Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016-2019”. Kwota 44,5 mln zł przeznaczona w tym roku na realizację programu w Zachodniopomorskiem została podzielona po połowie na 19 dróg gminnych oraz 13 powiatowych. Łącznie inwestycje

obejmą 36 km lokalnych dróg. Wycenione są na ten cel szacowane są na ponad 56 mln zł. Do programu z zachodniopomorskie samorządy zgłosiły 62 wnioski. 53 z nich spełniły wymogi formalne i zostały ocenione przez komisję pod względem merytorycznym.

Komisja przyznawała punkty według kryteriów przyjętych w programie, m.in.: podniesienia poziomu bezpieczeństwa ruchu drogowego, budowy spójnej sieci dróg publicznych, a także wpływu na poprawę dostępności komunikacyjnej, w szczególności do instytucji publicznych oraz lokalnych ośrodków gospodarczych. Premiiowane były kontynuacje wcześniej realizowanych projektów oraz współpraca podmiotu zgłaszającego zadanie z innymi jednostkami. W programie przyjęto, że kwota dotacji nie może przekroczyć 3 mln zł, a zadanie musi zostać ukończone w roku, w którym dotacja została udzielona.

Kierowcy czekają na remont

Nie brakuje też kolejnych ważnych inwestycji. Do końca czerwca tego roku planuje się ukończenie dokumentacji projektowej przebudowy wiaduktu drogowego ciągu ulicy Asfaltowej, czyli głównej drogi w kierunku Szczecina przez Przecocin. Natomiast prace nad jego przebudową mają ruszyć w 2017 roku. W wyniku przebudowy zostanie ograniczenie tonażowe na konstrukcję i do 30 ton.

1,64

KILOMETRA długości na odcinek drogi w Dobrej, którego remont zakończy się we wrześniu

Praca Kurs dla bezrobotnych, którzy chcą otworzyć działalność gospodarczą

Dowiedzieli się jak prowadzić firmę

8 kwietnia zakończyła się pierwsza edycja szkolenia, w której uczestniczyło 32 przyszłych przedsiębiorców. Kurs „ABC Przedsiębiorczości” trwał 5 dni. Zaliczenia prowadził praktyk biznesu ze szczebińskiego stowarzyszenia „Szersza Perspektywa”

Jak wprowadzić swoją firmę na rynek? Jak sprzedawać swoje produkty i usługi? Jak analizować rynek i konkurencję by optymalnie reagować na jego zmiany? Jak

nawiązać relacje biznesowe z klientami? Na te i inne pytania musi odpowiedzieć każdy początkujący przedsiębiorca. Z pomocą dla osób bezrobotnych - mieszkańców naszego powiatu przychodzi Powiatowy Urząd Pracy w Policach, który oferuje jednorazowe środki na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej. W 2016 r. planuje przyznanie około 100 dotacji w kwocie do 19 tys. zł, dzięki którym w powiecie



W oficjalnym zakończeniu szkolenia wzięli udział Paweł Mirowski, Wicestarosta i Jan Sławczyński, dyrektor PUP

powstaną nowe zakłady pracy. Przed otrzymaniem dotacji każda osoba bezrobotna musi jednak odbyć 5 dniowy kurs „ABC Przedsiębiorczości”. Uczestnicy dowiedzieli się o podstawowych różnicach pomiędzy pracą na tzw. „etacie”, a byciem właścicielem własnej firmy. Jednocześnie zdobyli merytoryczną wiedzę i umiejętności praktyczne odpowiadające na potrzeby każdego początkującego przedsiębiorcy.



Policie

Mariusz Parkitny

mariusz.parkitny@polskapress.pl

Tajemnica pieca przy ulicy Goleniowskiej w Policach

● Mieszkanca Polic świadkiem w sprawie gangsterskiej egzekucji sprzed 21 lat

Pani Wanda S. mogła być zaskoczona, gdy zobaczyła wezwanie do sądu. A już na pewno zaskoczyły ją pytania na rozprawie. Wszystkie dotyczyły wyglądu jej mieszkania w Policach przy ulicy Goleniowskiej w 1995 roku. Odpowiedzi nie były proste, bo w międzyczasie rodzina S. przeprowadzała remonty.

- Ile było pokoiów, gdzie był piec, jakiego był koloru, w jaki sposób otwierały się drzwi pieca - padały pytania.

Przesłuchanie trwało ponad pół godziny. Pani S. próbowała sobie przypomnieć. Pamiętała, że znała jednego z mężczyzn, który siedział na ławie oskarżonych. To 62-letni Marek M. ps. Oczeko, były szef szczecińskiego gangu. Teraz odpowiada za pomocnictwo w zabójstwie dwóch ochroniarzy w agencji towarzyskiej w Poznaniu 1 lipcu 1995r.

- Znałam pana Marka. Bywał u nas towarzysko - mówiła pani S.

Jaki to ma związek z piecem w jej domu sprzed prawie ćwierć wieku?

Tadżyk pamiętał

Związek widzi prokurator, który oskarża „Oczkę” i jego przyjaciela Marka D. ps. Dudus. Latem 1995 roku w mieszkaniu pani S. i jej nieżyjącego już męża miał przebywać pewien Tadżyk. To jeden z głównych świadków prokuratury. Tadżyk miał być jednym z trzech zabójców ochroniarzy w poznańskiej agencji El Chico. Przed zabójstwem miał przebywać właśnie w domu S. w Policach. Po latach, gdy wpadł w ręce policji i zaczął sypać, opowiadał właśnie o pobycie w domu w Policach.

Dłatego sąd wezwał panią S., aby skonfrontować, czy Tadżyk rzeczywiście dobrze opisał miejsce pobytu. Tego dowiemy się na kolejnych rozprawach.



► Marek M. ps. „Oczeko” od dwóch lat siedzi w areszcie. Wcześniej odsiedział 13 lat za kierowanie szczecińskim gangiem

Według prokuratury „Oczko” i „Dudus” mieli pomóc zabójcom m.in. poprzez udzielenie im schronienia w Policach, Szczecinie i Poznaniu. „Oczko” znał się z Pawłem S. i dlatego mógł w jego mieszkaniu w Policach ukryć Tadżyka. Wersji Pawła S. już nie poznamy, bo został śmiertelnie pobity w Świnoujściu po awanturze.

- Marek M. oraz Marek D. są oskarżeni o pomocnictwo w zabójstwie, którego dokonali

trzej Rosjanie. Rola oskarżonych polegała na ukryciu sprawców, dostarczeniu im jedzenia i broni oraz samochodu z kierowcą. Obiecali też zabójcom udział w zysku po dokonaniu zbrodni - mówił prokurator Mikołaj Gajewicz z Prokuratury Okręgowej w Poznaniu.

Nie wiadomo, kto zlecił zabójstwo. Zlecenie przyjęło trzech mężczyzn mówiących po rosyjsku. Zabili jednego ochroniarza, a drugiego ranili.

Tadżyk dokładnie opisał jak wyglądał dom u państwa S. Czy to pograży „Oczkę” i „Dudusia”?

Używali broni palnej i noży. Zostawili swoje odciski na paczce papierosów. Podobno poszło o narkotyki. Przez wiele lat zbrodni była niewyjaśniona. Dopiero trzy lata temu w Niemczech zatrzymano obywatela Tadżykistanu, Aleksandra S. (to znajomy Tadżyka, który przebywał w Policach). Jego ślady były na paczce papierosów zabezpieczonych w klubie. S. nie przyznał się do winy, ale sąd nie miał litości. Skazał go prawomocnie na 25 lat więzienia. To zła wiadomość dla Oczki i Dudusia.

Gorzka wódka Kremlovska

Nie jest jasne w jaki sposób prokuratura połączyła zabójstwo w El Chico ze szczecińskimi gangsterami. Proces jest poszlakowy. Prokuratura musi przedstawić ciąg poszlak, z których jedna wynika z drugiej i żadna nie jest ze sobą sprzecz-

na. Na procesie Aleksandra S. jej się udało. Czy w taki sam sposób prokurator Gajewicz pograży „Oczkę” i „Dudusia”?

Świadkiem w sprawie jest Ryszard P. Dawny kolega „Oczki”, z którym miał sprzedać wódkę Kremlovska. Ale Oczko wyrzucił go z interesu i przyjaźni się skończyła. Według P., „Oczko” w 1995 r. polecił mu przywieźć z dworca trzech Tadżyków. Według prokuratury to ci, którzy wykonali egzekucję w poznańskiej agencji. Na miejsce zbrodni zawiózł ich Mariusz L., były judoka i ochroniarz Ryszarda P., w połowie lat 90-tych zaczął współpracować z „Oczko”, gdy pokłócił się z P. W procesie Aleksandra S. był karany za utrudnianie śledztwa.

- Oni weszli do agencji, a ja w tym czasie przysnąłem w samochodzie. Potem wybiegli i kazali mi szybko jechać. Jeden był ranny. Widziałem u nich nóż i broń. Bałem się o życie, bo zdałem sobie sprawę, że mogą chcieć mnie usunąć jako świadka zabójstwa - mówił.

Potem miał ich odwiedzić (nie wiadomo dokładnie gdzie), a sam wyjechał na rok do Niemiec. Twierdzi, że Rosjan woził po Polsce przez dwa miesią-

ce zanim doszło do zabójstw w Poznaniu.

- Ja byłem we Wrocławiu, a oni w Poznaniu. Dzwonili po mnie i ja przyjechałem, aby ich wozić w różne miejsca - mówił Mariusz L.

- Jaki sens był w tym, żeby jechał pan kilkadziesiąt kilometrów, aby powozić ludzi po mieście - padło pytanie z sali.

- Taką miałem pracę - odpowiadał były judoka.

Fuchę kierowcy miał mu załatwić Roman L. ps. Arizona, członek gangu „Oczki”, który zaginął w tajemniczych okolicznościach po egzekucji w Poznaniu.

- Rozmawiałem o wożeniu Rosjan tylko z Arizoną. „Oczko” nie był przy tej rozmowie, choć chyba był w tym czasie w tym samym budynku - mówił Mariusz L.

Na procesie zeznawał też Aleksander S., jeden z zabójców w El Chico. W lutym został prawomocnie za to skazany na 25 lat więzienia. Nie przyznał się do winy, a dziś twierdzi, że nie zna „Oczki” i „Dudusia”.

Co powie „Czarny”?

Jednym ze świadków ma być Rafał Ch. ps. Czarny, niegdyś bliski współpracownik Oczki, a potem jego pogromca. To na zeznaniach Czarnego prokuratura oparła akt oskarżenia przeciwko gangowi pod koniec lat 90. Czarny twierdzi, że nie czuje wyrzutów sumienia, bo, gdy sam potrzebował pomocy, Oczko mu nie pomógł. Dla Oczki i Dudusia, Czarny to młotman, który wszystko zmyślił. Przekonamy się, czy więc coś o sprawie w El Chico.

W trakcie pobytu w więzieniu Marek M. udzielił kilku wywiadów, potem nawet dał się namówić na rozmowę z dziennikarzami z kultowego już serialu „Alfabet mafii”. Powtarzał, że jest niewinną ofiarą pomówień. Przyznawał, że znał wielu gangsterów, ale nie prowadził z nimi interesów.

- Byłem ochroniarzem w Małej Scenie Rozrywki w Szczecinie, która latem miała swój oddział nad morzem. Tam przyjeżdżali różni ludzie i się poznawali - opowiadał.

Po wyjściu z więzienia Oczko chciał zacząć legalne interesy. W szczecińskim procesie grozi mu wyrok po 25 lat więzienia. Gdyby zapadły, Oczko nie wyszedłby z więzienia do końca życia. Ale ma nadzieję, że tym razem się szczęście do niego uśmiechnie. ●



► Pierwsi świadkowie na procesie „Oczki” i „Dudusia”. Od lewej: Mariusz L., który woził zabójców, Wanda S., w domu której miał mieszkać jeden z zabójców oraz Ryszard P., dawny kolega „Oczki”

FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

FOT. ANDRZEJ SZKOCKI